

rolniczeabc

I Ogólnopolski Czempionat Ogierów Zimnokrwistych w Kętrzynie	14
Mikroorganizmy w rolnictwie	17
Przechowywanie warzyw	20
Papryka cz. II – zapotrzebowanie na pierwiastki	22
Czas zbioru kukurydzy na kiszonkę	24





Kup kombajn dziś - zapłać po żniwach 2012.

Bardzo atrakcyjne finansowanie fabryczne w sprzedaży przedsezonowej.

Agro Sznajder zaprasza na darmową, posezonową weryfikację stanu technicznego Twojego kombajnu CLAAS.

AGRO SZNAJDER sp. z o.o.

ul. Towarowa 9

10-416 Olsztyn

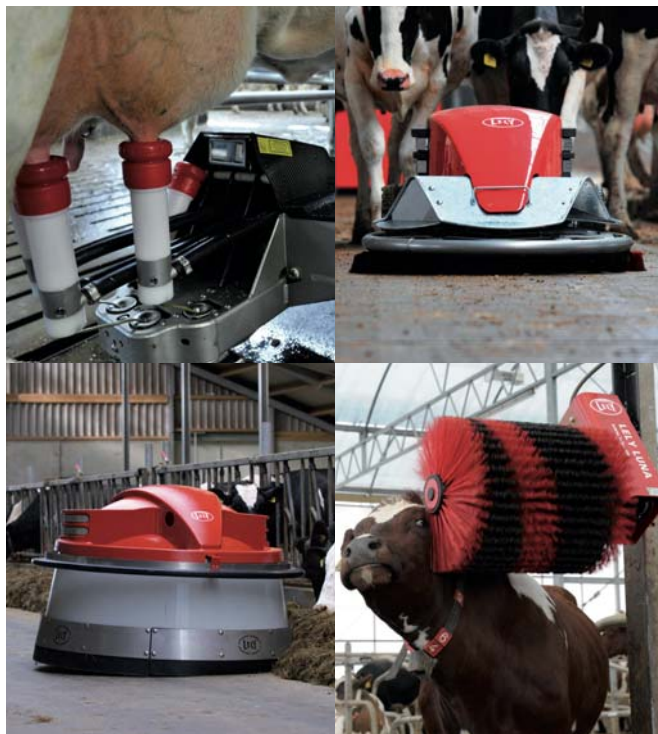
Sprzedaż tel. 89 537 53 11

Serwis tel. 89 537 53 03

www.agrosznajder.pl

CLAAS

37991101br-A -S



Z PRZYJEMNOŚCIĄ INFORMUJEMY HODOWCÓW BYDŁA MLECZNEGO Z WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I SUWALSZCZYZNY, IŻ LELY CENTER W OLSZTYNIE OFERUJE:

- Lely Astronaut A4 – nowy zrobotyzowany system doju
- Lely Discovery – nowy robot do usuwania odchodów zwierzęcych w oborze z podłoga szczelinową z możliwością sflukowania podłogi
- Lely Juno – robot do podgarniania paszy na stole paszowym
- Lely Luna – automatyczne czochradło dla krów
- Lely Calm – automat do pojenia cieląt

Na roboty Lely i na nas możesz liczyć 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.



www.lely.com

— innovators in agriculture —

Lely Center w Olsztynie • kom. 669 181 550 • tel. 89 527 00 47 •
mwodecki@ols.lelycenter.com

451101pn-a -C



Na przestrzeni kilku ostatnich lat dużo się wydarzyło w dziedzinie uporządkowania wiedzy konsumenta na temat jakości żywności, a co najważniejsze jej pochodzenia. Budujące jest, że w nasz lokalny krajobraz już wrosły poszczególne imprezy kulinarne promujące żywność naturalną, ekologiczną i tradycyjną. To właśnie jej unikatowy charakter decyduje o przynależności do konkretnego środowiska. Ja sama bogatsza jestem o wiedzę nabytą podczas takiej imprezy, kiedy to dowiedziałam się o istnieniu naszego lokalnego browaru, zachwalanego za swe dobre trunki. Teraz, już przy najbliższej wizycie gości w moim domu, uraczę

wędrowców orzeźwiającą szklanką piwa mówiąc, że to nasz lokalny browar. Czy właśnie nie o to chodzi? Tylko jeszcze pozostaje jedna kwestia, może idealistyczna i naiwna myśl – niech każdy ma prawo wyboru, a nie jego konieczność.

No właśnie, wybór – dokonujemy go przy podejmowaniu decyzji o dostawcy, przy układaniu sobie życia z drugim człowiekiem. Decydujemy o przyszłości swojej i bliskich, ale nie zawsze chcemy skorzystać z prawa do wyboru tych, co dla nas powinni pracować reprezentując nasze interesy. To zaniechanie potrafi być zgubne w swych skutkach. Oczywiście, że zawsze możemy powiedzieć – to nie my wybieraliśmy! Ale

właśnie dlatego, żeby mieć wpływ, mamy przywilej wyboru – skorzystajmy z niego.

To, jakich reprezentantów wyłonią najbliższe wybory może zawazyć, jak damy sobie radę jako kraj w okresie trudnych przemian, które mogą nas niemiłe zaskoczyć. Myślę, że licytowanie się, kto lepiej zdola ugryźć unijny tort może przestać mieć rację bytu. Może należy skoncentrować się nad takim wariantem, w którym tortu w ogóle nie będzie?

Zapraszam do lektury
Anna Uranowska

redaktor naczelny

„Rolniczego ABC”
a.uranowska@rolniczeabc.pl

„Rolnicze ABC” — miesięcznik specjalistyczny wydawany przez firmę Edytor, wydawcę „Gazety Olsztyńskiej”, „Dziennika Elbląskiego” i 21 tygodników lokalnych.

Redakcja: ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, tel. 089 539 74 73, 089 539 75 75, fax 089 539 76 20

Redaktor naczelny: Anna Uranowska, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Wydawca: Edytor Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

Prezes: Jarosław Tokarczyk

Nakład: 3500 egz. **Cena:** 2,8 zł (w tym 5% VAT). Roczna prenumerata: 30 zł

Prenumerata: 089 539 76 63, 089 539 76 64 (w godz. 8.00-16.00)

Reklama: Anna Uranowska 089 539 74 73, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Zdjęcie na okładce: www.fotoferma.pl – prawa autorskie zastrzeżone

Łamanie: Mateusz Polonczyk

Daty emisji: 30.09, 28.10, 25.11, 30.12.2011; 30.01, 24.02, 30.03, 27.04, 1.06, 29.06, 27.07.2012

PRENUMERATA

• „Rolnicze ABC” jest dostępne w rocznej prenumeracie redakcyjnej. Poniższy kupon należy wypełnić, opłacić i wysłać pocztą lub faksem na adres redakcji. Realizacja zamówienia nastąpi po wpłynięciu pieniędzy na konto wydawcy.

- Roczna prenumerata kosztuje 30 zł brutto.
- Przyjmujemy prenumeratę roczną przedłużaną automatycznie, aż do momentu rezygnacji pisemnej lub telefonicz-

nej (wraz z ostatnim zaprenumerowanym numerem „Rolniczego ABC” otrzymają Państwo blankiet wpłaty na następny rok). Przy zakupie prenumeraty przez firmę prosimy o podanie NIP-u.

- Prenumeratę instytucjonalną można zamawiać w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju. Informacje pod numerem infolinii 0801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>
- Na obszarze woj. warmińsko-mazur-

skiego „Rolnicze ABC” jest sprzedawane w wybranych punktach kolportażu gazet oraz w oddziałach terenowych „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” (redakcje tygodników). W Olsztynie „Rolnicze ABC” jest dostępne w Biurach Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” (ul. Partyzantów 71, ul. Barcza 3A).

- Egzemplarze archiwalne można nabyć w Biurze Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Partyzantów 71.

9/11

rolniczeabc

PRENUMERATA ROCZNA
EDYTOR SP. Z O.O.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

nr rachunku odbiorcy
48 1140 1111 0000 2345 8600 1032

kwota

tytułem
„Rolnicze abc” - prenumerata

liczba egzemplarzy

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

NIP

Niniejszym wyrażam zgodę na wykorzystanie powyższych danych osobowych przez Wydawnictwo Edytor Sp. z o.o. w Olsztynie, ul. Tracka 5 w celu zrealizowania zamówienia oraz do celów marketingowo-reklamowych związanych z ofertami ww. wydawnictwa. Dane będą chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, z 1997 r., poz. 883). Przyłącza Państwu prawo wglądu i poprawiania swoich danych osobowych. Podawanie ich jest dobrowolne.

podpis deceniodawcy

Stempel
dzienny

opłata

9/11

rolniczeabc

PRENUMERATA ROCZNA
EDYTOR SP. Z O.O., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5
BRE Bank Olsztyn

nr rachunku odbiorcy
4 8 1 1 4 0 1 1 1 0 0 0 0 2 3 4 5 8 6 0 0 1 0 3 2

nr oddziału banku

wp

waluta

PLN

kwota

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) kwota słowna (wpłata)

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

adres

tytułem
ROLNICZE ABC - PRENUMERATA

tytułem c.d.

Polećcie przelew wpłaty odbiórkowa

data, pieczęć, podpis(y) deceniodawcy

opłata

Odbiórek dla banku odbiorcy

Spis treści nr 9 (252) październik 2011

REKLAMA: Agro Sznajder, Lely Center OlsztynII okładka

AKTUALNOŚCI

DZIERŻAWCY PROTESTUJĄ Czy ustawa godzi w interesy dzierżawców? 4

ARIMR Pomoc na mikroprzedsiębiorstwa i działalność pozarolniczą 5

REKLAMA: Lely Center Olsztyn 5

RYNKI ROLNE Stabilna sytuacja na rynkach rolnych 6

ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE 6

REKLAMA: ARIMR 7

ARR Szklanka mleka i owoce w szkole chłonną rodzime produkty 9

REKLAMA: Akpar, Kalchem 9

REKLAMA: Festiwal Dziedzictwa Kulinarnego Warmii Mazur i Powiśla 10

REKLAMA: Festiwal Dziedzictwa Kulinarnego Warmii Mazur i Powiśla 11

Dożynki wojewódzkie w skansenie 12

Zmiany w świadczeniach KRUS 12

Korzystne zmiany dla biogazow 12

REKLAMA: „Rolnicze ABC” rozdaje prezenty 12

WMODR Pokazali rolnictwo od najlepszej strony 13

REKLAMA: Roltop 13

KĘTRZYN 3 WRZEŚNIA I Ogólnopolski Cempionat Ogierów Zimnokrwistych 14

ARCHITEKTURA ŻUŁAW

Zgodne z dawnym układem Żuław 16

PRODUKCJA ROŚLINNA

Mikroorganizmy w rolnictwie 17

REKLAMA: www.traktor.wm.pl

OCHRONA ROŚLIN

Dzik groźny agrofag kukurydzy 19

OGRODNICTWO

Przechowywanie warzyw 20

REKLAMA: Amarol 21

Papryka cz. II – zapotrzebowanie na pierwiastki 22

PRODUKCJA ZWIERZĘCA

Czas zbioru kukurydzy na kisonkę 24

REKLAMA: Galpol, ogłoszenia drobne 24

WE DWOJE 26

REKLAMA: „Rolnicze ABC” – prenumerata, e-wydania III okładka

DZIERŻAWCY PROTESTUJĄ
Czy ustawa godzi w interesy
dzierżawców?

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Sejm 31. sierpnia, w późnych godzinach wieczornych, przyjął niekorzystną dla dzierżawców ustawę, która odbierze im 150 tysięcy hektarów ziemi. Ta, przegłosowana tuż przed końcem kadencji, nie ujęta wcześniej w porządku obrad ustawa, wzbudza wielkie emocje i głosy protestów.

Nieuchronny spadek
produkcji rolnej

Ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa odbierze dzierżawcom ziemi rolnej 30 proc. użytków, wbrew wcześniej zawartym umowom. Ta niekorzystna zmiana przepisów może doprowadzić, między innymi, do ograniczenia produkcji zwierzęcej o 30 proc. oraz spadku zaufania inwestorów do organów państwowych.

Ustawodawca odebrał ziemię dzierżawcom, aby przekazać ją do sprzedaży rolnikom, którzy chcą powiększyć rodzinne gospodarstwa. Dzierżawcy nie uznają jednak tej argumentacji. Po pierwsze – Agencja Nieruchomości Rolnych nadal dysponuje wieloma hektarami ziemi, które leżą odłogiem lub są zwracane do Agencji z różnych względów. ANR sprzedaje potem tę ziemię w otwartych przetargach, czyli bez troski o małych rolników. Poza tym dzierżawcy, którzy tracą na nowej ustawie nie widzą w swoim sąsiedztwie rolników, którzy zdecydowali się w ciągu ostatnich 20 lat sprzedać rodzinne gospodarstwa i zakupić dużo większe.

Gorzkie podziękowanie za
20-letni trud

12 września Krajowy Związek Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej wystosował list do Marszałka Senatu z prośbą o merytoryczne przeanalizowanie skutków, jakie przyniesie nowa ustawa po wejściu w życie. Według reprezentujących związek fachowców, ustawa jest szkodliwa społecznie, nieetyczna i ma wyłącznie doraźny cel polityczny. Dzierżawcy nie rozumieją, dlaczego zamiast podziękowania za rzetelny wieloletni wkład w rozwój gospodarki, są nieszanowani i źle traktowani. Przed głosowaniem nad tą szkodliwą ustawą nie zostały przeprowadzone żadne konsultacje społeczne. A z pewnością one

ujawniłyby fakt, że nie rozwiąże ona problemów indywidualnych rolników. Zagrozi natomiast dużym gospodarstwom, które dostarczają większość żywności na rynek i zatrudniają tysiące osób.

Skutki dotkną wszystkich

Po wejściu w życie ustawy dzierżawcy stracą około 30 proc. ziemi uprawnej. W wielu przypadkach będą to gospodarstwa z wielokierunkową produkcją: roślinną, zwierzęcą, produkcją pasz i mleka, a także gospodarstwa produkujące energię ze źródeł odnawialnych, które zatrudniają od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Jeśli zostanie im odebrana blisko jedna trzecia ziemi, gospodarstwa będą musiały zredukować produkcję, a co za tym idzie – zatrudnienie. Doprowadzi to do poważnego zakłócenia pracy gospodarstwa, a w wielu przypadkach także do upadłości, chociażby z powodu niemożności spłaty kredytów. Są one bowiem zaciągane w wielkości odpowiadającej zagwarantowanej wcześniej w umowach dzierżawy skali produkcji.

Wszystko wskazuje na to, że nowelizacją ustawy Senat zajmie się jeszcze w tej kadencji, a prezydent może zdążyć ją podpisać jeszcze przed październikowymi wyborami. ■

Organizacje rolnicze
zapowiadają protesty

Opozycja oraz środowiska dzierżawców jednak nie zamierzają składać broni. Liczą na veto prezydenta lub skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Organizują się protesty – Związek Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych informuje, że Stowarzyszenie Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP z Poznania w dniu 5. października br. w Warszawie od godziny 12 do 15 zorganizuje protest dzierżawców, przeciwko uchwalonym niekorzystnym zmianom w Ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jednym z głoszonych haseł będzie – „BRO-NIMY 70 tysięcy MIEJSC PRACY”.

Oprac. AU

ARIMR

Pomoc na mikroprzedsiębiorstwa i działalność pozarolniczą

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Od 26 września do 7 października 2011 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Natomiast 27 września rozpoczął się nabór wniosków o wsparcie w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”. Oba działania są finansowane ze środków PROW 2007-2013.

Tworzenie nowych miejsc pracy

Na „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” przeznaczono w tym roku ponad 2,5 miliarda złotych. Zasady przyznawania pomocy są takie same, jak w roku ubiegłym. Wnioski mogą składać osoby lub podmioty gospodarcze, które zamierzają rozpocząć lub rozwinąć działalność prowadzoną dotychczas w formie mikroprzedsiębiorstwa – firmy zatrudniające mniej niż dziesięciu pracowników, których roczny obrót i/lub bilans roczny nie przekracza 2 mln euro.

Wsparcie otrzymają tylko te podmioty, które działają lub chcą działać na terenach wiejskich lub miejsko-wiejskich, z wyłączeniem miast i miejscowości powyżej 5 tysięcy mieszkańców. Wnioskodawcy nie mogą być też ubezpieczeni w KRUS-ie.

Wsparcie w ramach działania otrzymują projekty, dzięki którym powstaną nowe miejsca pracy. Na jedno nowoutworzone stanowisko będzie można otrzymać 100 tysięcy złotych, na dwa – 200 tysięcy złotych, a na trzy lub więcej – 300 tysięcy złotych. Wysokość wsparcia nie może jednak wynieść więcej niż 50 proc. kosztów kwalifikowalnych, jakie będą poniesione na realizację inwestycji. Jeśli przedsiębiorca nie ma własnych środków na sfinansowanie operacji, może wystąpić o przyznanie zaliczki w wysokości do 50 proc. wnioskowanej kwoty pomocy.

Na co można otrzymać pomoc?

Lista działalności gospodarczych, które są objęte wsparciem, liczy obecnie około 400 pozycji. Pomoc ma postać refundacji, czyli zostanie wypłacona dopiero po zrealizowaniu inwestycji. Co więcej – nowotworzone miejsca pracy muszą być utrzymane przez

przedsiębiorcę co najmniej przez dwa lata po otrzymaniu płatności.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać osobiście lub za pośrednictwem upoważnionej osoby w Oddziałach Regionalnych ARiMR, właściwych ze względu na miejsce realizacji inwestycji. Można je także wysłać pocztową przesyłką rejestrowaną (listem poleconym).

O kolejności przyznawania pomocy decydować będzie liczba punktów, które Agencja przyznaje na podstawie kryteriów określonych w rozporządzeniu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Preferowane będą wnioski obejmujące operacje realizowane w uboższych regionach województwa, o dużym bezrobociu oraz takie, dzięki którym powstaną najwięcej miejsc pracy. Z tego na Warmii i Mazurach wsparcie otrzymało 228 firm na łączną kwotę 11 milionów złotych. W ramach podpisanych umów przewidziano utworzenie 493 nowych miejsc pracy w naszym regionie.

Gdy z rolnictwa nie można się utrzymać

W zbliżonym terminie będzie przebiegać nabór wniosków o pomoc w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”. Dofinansowanie jest przeznaczone dla rolników, ich współmałżonków oraz domowników, którzy przez co najmniej rok przed złożeniem wniosku byli



Pomoc finansową w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” będzie można otrzymać między innymi na rozwój usług budowlanych. Fot. Atlas

ubezpieczeni w KRUS-ie. Takie wsparcie jest szansą na dodatkowe dochody, poprawiające warunki życia tych, którzy nie są w stanie utrzymać się wyłącznie z rolnictwa. Ważną zmianą, ułatwiającą potencjalnym beneficjentom pomoc w ramach tego działania, jest zniesienie warunku, że pomoc mogą otrzymać jedynie ci, którzy już otrzymują dopłaty bezpośrednie. Kolejnym udogodnieniem jest możliwość złożenia wniosku za pośrednictwem poczty.

Pierwszy termin – biogaz rolniczy i energia

Wnioski o pomoc w ramach działania „Różnicowanie w kie-

runku działalności nierolniczej” można składać w dwóch etapach. W pierwszym z nich – od 27 września do 14 października bieżącego roku – ARiMR przyjmuje wnioski na inwestycje dotyczące wyłącznie wytwarzania biogazu rolniczego lub pochodzącej z niego energii elektrycznej. Poziom dofinansowania na tego rodzaju operacje nie może przekroczyć 50 proc. poniesionych kosztów, i wynosi maksymalnie 500 tysięcy zł.

Drugi termin – dla pozostałych usług

Jeśli ktoś planuje inwestycje inne niż związane z wytwarzaniem biogazu, również może złożyć wniosek o dofinansowanie,

REKLAMA



- Zbiorniki na gnojowicę
- Silosy paszowe
- Wyposażenie obór
- Wyposażenie chlewni, w tym żywienie na mokro



Przedstawicielstwo RIELA w Olsztynie: Lely Center Olsztyn,
tel. 669-181-550, 89 527 00 47, mwodecki@ols.lelycenter.com



RIELA®

jednak w późniejszym terminie. Nabór zostanie przeprowadzony od 17 października do 4 listopada 2011 roku. Pomoc można otrzymać między innymi na rozwój usług na rzecz rolnictwa i leśnictwa, sprzedaży hurtowej i detalicznej, usług budowlanych, turystycznych i agroturystycznych, transportowych, komunalnych i doradczych, a także finansowych, informatycznych czy rękodzielniczych. Wspierane będą też operacje dotyczące przetwórstwa surowców rolnych i runa leśnego oraz magazynowania i przechowywania

towarów. Możliwe jest również otrzymanie dotacji na zakładanie przedszkoli na terenach wiejskich, które są jednym z elementów rozwoju społecznego wsi.

ARiMR może zwrócić maksymalnie połowę kosztów inwestycji, nie więcej niż 100 tysięcy złotych dla jednego beneficjenta. Większą pomoc – do 80 proc. kosztów, otrzymają rolnicy poszkodowani w klęskach żywiołowych.

Jeśli rolnik nie posiada własnych pieniędzy, może ubiegać się o zaliczkę w wysokości połowy wnioskowanej kwoty.

Także za pośrednictwem LGD

Wsparcie w ramach działań: „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” oraz „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” można otrzymać nie tylko bezpośrednio z ARiMR. Drugim źródłem dofinansowania mogą być środki dostępne w ramach osi 4 Leader PROW 2007-2013. W tym przypadku wnioski o udzielenie wsparcia należy składać za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania. Aktualnie, w województwie war-

mińsko-mazurskim wnioski o wsparcie w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” można składać w LGD Kraina Drwęcy i Pasłęki – od 19 września do 7 października 2011. Natomiast w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” o dofinansowanie można ubiegać się w LGD Łączy Nas Kanał Elbląski – od 19 września do 14 października 2011 roku oraz w LGD Kraina Drwęcy i Pasłęki – od 19 września do 7 października 2011 roku. ■

RYNKI ROLNE

Stabilna sytuacja na rynkach rolnych

mgr inż. Robert Stopa

główny specjalista Działu Ekonomiki W-MODR

Opublikowany we wrześniu raport Strategii Grains przynosi korektę wcześniejszych założeń prognostycznych na sezon 2011/2012 dotyczących udziału pszenicy o parametrach konsumpcyjnych w całkowitych zbiorach tego zboża.

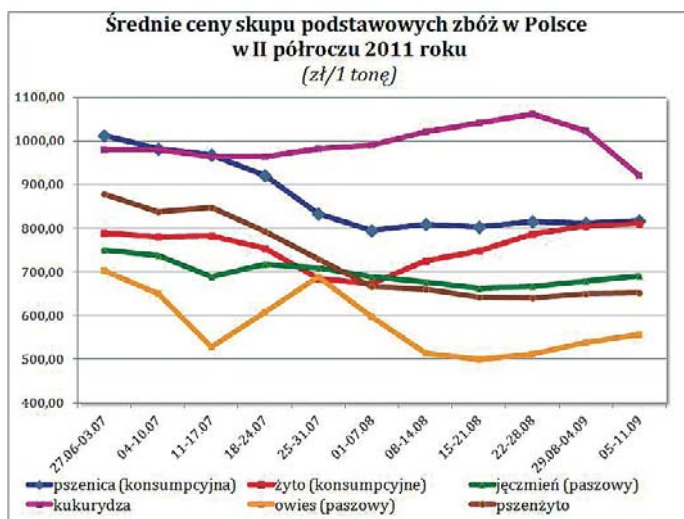
Rynek zbóż

Korekta w dół dotyczy zarówno runku krajowego jak i rynku UE-27. Dla Polski obniżenie wspomnianego udziału wynosi 18 proc. (z zakładanych jeszcze w sierpniu 2011 r. 68 proc. do 50 proc.), natomiast dla Wspólnoty prognozuje się zmniejszenie udziału z zakładanych 67 proc. do 65 proc. Prognozowane wartości w porównaniu do roku ubiegłego pokazują poprawę parametrów jakości pszenicy na terenie całej Wspólnoty. W 2010 roku udział pszenicy konsumpcyjnej w całkowitych zbiorach tego zboża w Polsce wynosił 45 proc., a we Wspólnocie – 54 proc. Przekładając wartości procentowe na dane ilościowe, szacuje się, że zbiory pszenicy w UE-27 będą

kształtowały się na poziomie 129 mln t, z czego pszenica konsumpcyjna będzie stanowiła 83,5 mln t (wzrost o 14,5 mln t w stosunku do roku ubiegłego).

Mniejsza od wcześniej zakładanej podaż zbóż w powiązaniu z osłabieniem pozycji złotego przyczyniła się do wzrostu krajowych cen podstawowych zbóż. Według danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z okresu od 5. do 11. września br. za pszenicę konsumpcyjną płacono średnio 817,19 zł/t, a więc o 0,6 proc. więcej niż tydzień wcześniej, 2,8 proc. więcej niż przed miesiącem oraz 13,9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Dużą niespodzianką w okresie ostatniego miesiąca zanotowano w postaci rekordowych cen na rynku obrotu żytem konsumpcyjnym. Za 1 tonę tego zboża w kraju płacono 812,27 zł/t. Jest to cena dorównująca cenie pszenicy. Przyczyna tego może być utrzymujący się wysoki kurs euro i poprawa opłacalności eksportu



ziarna. Miesiąc temu za ziarno żyta konsumpcyjnego płacono 672,30 zł/t (wzrost o 20,8 proc.), a rok wcześniej – 627,80 zł/t, a więc o 29,4 proc. mniej.

W porównaniu do ubiegłego miesiąca wzrosła również cena skupu jęczmienia paszowego. W omawianym okresie czasu cena za 1 tonę ziarna jęczmien-

nego z przeznaczeniem na pasze wynosiła 691,73 zł. W adekwatnym okresie sierpnia 2011 roku za tą samą ilość ziarna można było uzyskać 688,99 zł, natomiast rok wcześniej – 586,75 zł (o 17,89 proc. mniej).

Optymistyczne prognozy do-

Dokończenie na str. 8

ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE (w zł) na dzień 21.09.2011 r.

Źródło: W-MODR

Targowisko/towar	Pszenica (dt)	Jęczmień (dt)	Pszenżyto (dt)	Ziemniaki (dt)	Jaja (szt.)	Prosieta (para)
Biskupiec	-	-	-	120	0,35 – 0,55	240
Elbląg	-	-	-	90 - 100	0,40 – 0,55	-
Elk	100	80	-	50	0,45 – 0,55	-
Giżycko	110 - 120	60	80	90 - 120	0,32 – 0,70	-
Olecko	90	80 - 90	70 - 90	80	0,45 – 0,55	230 - 280
Orneta	100	75	-	80	0,50	-
Pisz	95	80	-	60 - 80	0,40 – 0,55	-
Szczytno	-	-	-	70-110	0,35 – 0,75	-
GUS	61,18	50,00	49,77	107,40	0,48	316,08

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 unowocześnia polską wieś

Realizacja przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 przyniosła już znaczące efekty. Do połowy 2011 roku Agencja wypłaciła beneficjentom blisko 25 miliardów zł, a z całego budżetu PROW 2007-2013, wynoszącego ponad 70 miliardów zł, już 85% środków jest zagospodarowanych w ramach przyjętych przez ARiMR zobowiązań wieloletnich.

Największe rezultaty przyniosło działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych”, z którego około 36 tys. rolników otrzymało z Agencji wsparcie w wysokości 5 mld zł, co umożliwiło przeprowadzenie inwestycji za około 8 mld zł. Rolnicy kupili m.in. ponad 19 tys. ciągników, przeszło 150 tys. maszyn i urządzeń rolniczych oraz zrealizowali przeszło tysiąc inwestycji budowlanych. Pieniądze z PROW 2007-2013 unowocześniły też dziesiątki firm zajmujących

2007-2013 pozwolą też na odbudowanie produkcji w setkach gospodarstw rolnych, które ucierpiały w ostatnim czasie z powodu różnych kataklizmów: powodzi, przymrozków, huraganów itp.

W całym kraju są też widoczne efekty działań w ramach PROW 2007-2013, których realizację ARiMR powierzyła samorządom wojewódzkim. Z działania „Odnowa i rozwój wsi”, Agencja wypłaciła 600 milionów zł, wspierając 2 344 inwestycje. Powstały setki placów zabaw, wybudowano bądź odnowiono wiele świetlic wiejskich, zakupiono do nich wyposażenie, instrumenty i stroje, odnowiono centra wielu miejscowości. Warunki życia na obszarach wiejskich ulegają poprawie także poprzez realizację projektów wspieranych w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”.



Tadeusz Jędrusik (na zdjęciu z lewej) oraz Waldemar Szpura skorzystali ze wsparcia z działania PROW 2007-13 "Modernizacja gospodarstw rolnych" i kupili nowoczesny sprzęt rolniczy.

się przetwórstwem żywności oraz umożliwiły utworzenie na terenach wiejskich blisko 80 tys. nowych miejsc pracy niezwiązanych z rolnictwem. Natomiast młodzi i dobrze wykształceni rolnicy mogli stworzyć 14 tys. nowych gospodarstw. Dopłaty z PROW 2007-2013 pozwoliły na utrzymanie opłacalności działalności gospodarczej na terenach trudnych do gospodarowania i górskich. Gdyby ich nie było, to z produkcji żywności mogłaby wypaść aż połowa naszego areалу rolnego, czyli 7,3 miliona hektarów. Prowadzenie upraw zapewniających ochronę środowiska na obszarze ok. 2,3 miliona hektarów i zalesienie 210 tys. hektarów najgorszych gruntów jest także rezultatem dofinansowania z tego Programu. Bez wsparcia z PROW 2007-2013 trudno również wyobrazić sobie „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” czy powstanie i funkcjonowanie wielu „Grup Producentkich”. Pieniądze z PROW

Do końca czerwca wypłacono ponad 850 milionów zł, przeznaczonych na budowę: wodociągów, kanalizacji, systemów segregacji odpadów, wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, a od niedawna też na budowanie targowisk pod szyldem „Mój Rynek”. Do tej pory największą inwestycją dotyczyło gospodarki wodno – ściekowej, a jeden z projektów obejmował ponad 100 oczyszczalni ścieków.

Wdrażanie PROW 2007-2013 trwa. Do końca roku będą przyjmowane wnioski w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”, a jesienią Agencja przeprowadzi kolejne nabory wniosków m.in. o przyznanie pomocy na „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” oraz „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie
Publikacja opracowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013:
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

WIĘCEJ INFORMACJI o dostępnych jeszcze formach pomocy: pod bezpłatnym numerem infolinii **0-800-38-00-84 czynnej 7 dni w tygodniu w godz. 7 – 21;** na stronach internetowych: www.arimr.gov.pl oraz www.minrol.gov.pl; w Oddziałach Regionalnych i Biurach Powiatowych ARiMR

Dokończenie ze str. 6

tyczące tegorocznych zbiorów kukurydzy w kraju mają wpływ również na znaczny spadek jej cen w skupie. Przeciętna cena jaką można było uzyskać za ziarno kukurydzy w okresie od 5. do 11. września br. wynosiła 921,37 zł/t. Dla porównania miesiąc wcześniej wynosiła ona 1020,68 zł/t (a więc 10,78 proc. więcej). Obecna cena jest jednakże zdecydowanie wyższa niż w porównywalnym okresie br., w którym za tą samo ilość ziarna można było uzyskać jedynie 759,25 zł (różnica 21,35 proc.).

Porównywalne tendencje, jak w skupie można było zaobserwować również na giełdach krajowych, gdzie zwiększony popyt na podstawowe zboża wpływał na zwiększenie ich cen (za wyjątkiem kukurydzy).

Można się spodziewać, że ceny polskich zbóż utrzymają się w dłuższej perspektywie czasu na relatywnie wysokim poziomie. Wpływać na to może zwiększający się popyt na import zbóż, m.in. ze strony Niemiec, gdzie pomimo poprawy sytuacji w porównaniu do ubiegłego sezonu 2010/2011, udział zbóż konsumpcyjnych nadal pozostaje poniżej średniej wieloletniej.

Rynek mięsa

Niekorzystne dla producentów wieprzowiny i staje pogarszające się relacje cen skupu żywca wieprzowego do cen pasz skutkują zaobserwowanym już wcześniej ograniczaniem pogłowia świń w naszym kraju. Zjawisko to potwierdzają dane statystyczne publikowane przez GUS. Według danych tych pogłowie świń w okresie minionego roku obniżyło się o 1,4 mln sztuk do 13,5 mln sztuk. Dotyczy to wszystkich grup wiekowo-użytkowych. Pogłowie prosiąt jest mniejsze o 13,1 proc., warchlaków o 6,5 proc. oraz tuczników o 5,5 proc. Niepokojąca jest utrzymująca się redukcja pogłowia loch prośnych aż o 14,6 proc. w porównaniu do ubiegłego roku. Oznaczać to może, że przynajmniej część zakładów ubojowych w kraju może spodziewać się jeszcze większych problemów z zapewnieniem wystarczająco dużych dostaw surowca w postaci tuczników. Tym samym można spodziewać się w najbliższych miesiącach spadku wysokości marż ubojowych.

Na rynkach europejskich notuje się nadal bardzo wysokie ceny żywca wołowego. Obserwowany po okresie silnych wzrostów

cen nieznaczny spadek cen młodego bydła w okresie od 5. do 11. września br. utrzymał się na poziomie 3,53 EUR/kg (wbc. klasy U,R,O). Są one o 12 proc. wyższe niż przed rokiem i o 4 proc. wyższe niż przed miesiącem.

Na rynku krajowym zasygnalizowany spadek pogłowia świń przyczynił się do wzrostu cen skupu żywca wieprzowego. Według danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW z okresu od 5. do 11. września br. za 1 kg żywca wieprzowego płacono przeciętnie 4,93 zł, a więc o 1,6 proc. więcej niż tydzień wcześniej i 15,4 proc. więcej niż w porównywalnym okresie 2010 roku.

W dalszym ciągu wzrostowy trend obserwuje się w odniesieniu do cen za żywe prosięta uzyskiwane w obrocie targowiskowym. Wynika on także z malejącej podaży prosiąt z krajowego chowu. W omawianym okresie za 1 prosię płacono średnio 131,00 zł, czyli o 22 proc. więcej niż rok temu.

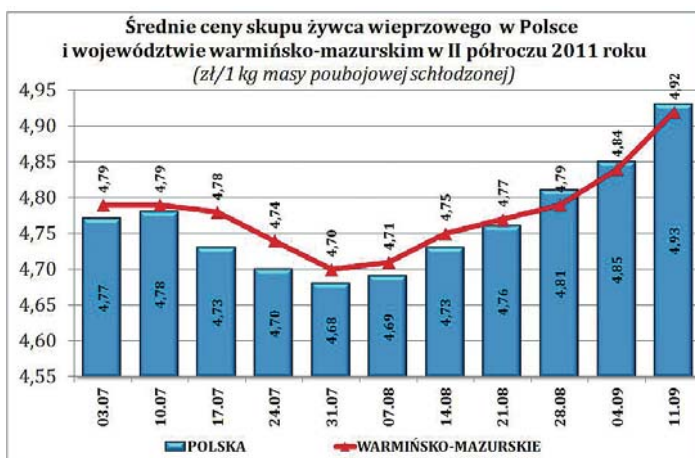
Ceny skupu żywca wołowego w analizowanym tygodniu w kraju kształtowały się średnio na poziomie 5,86 zł/kg. Zanotowano więc w porównaniu do notowań sprzed tygodnia niewielki spadek o 0,08 zł na 1 kg. (patrz wykres). Różnica wartości w odniesieniu do notowań sprzed miesiąca wynosiła natomiast plus 4,4 proc., a w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego plus 29,9 proc.

Na rynku żywca drobiowego w omawianym okresie za kurczęta brojlery w skupie krajowym można było uzyskać 3,89 zł/kg, tj. o 1,3 proc. więcej niż przed tygodniem. W odniesieniu do notowań z porównywalnego okresu sprzed roku wzrost wynosił 27,9 proc.

W obrocie żywcem indyczym natomiast indyki skupowano za 5,93 zł/kg, a indyczki za 5,70 zł/kg. Notowania z poprzedniego tygodnia zarówno na indyki jak i indyczki były wyższe o 0,01 zł/kg. W porównaniu z notowaniami sprzed roku ceny za indyki wzrosły o 20,77 proc. (4,91 zł/kg), a za indyczki o 22,32 proc. (4,66 zł/kg).

Rynek produktów mleczarskich

Na krajowym rynku produktów mleczarskich obserwuje się ustabilizowaną sytuację popytowo-podażową mającą odzwierciedlenie w cenach uzyskiwanych w obrocie. W zakładach objętych monitoringiem Zintegro-



wanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW w dniach od 5. do 11. września br. przetwórcy za masło w blokach przeciętnie uzyskiwali 15,08 zł/kg, czyli o 1,0 proc. więcej niż tydzień wcześniej. Za masło konfekcjonowane ceny kształtowały się średnio na poziomie 15,99 zł/kg, tj. o 1,4 proc. więcej w porównaniu z notowaniami sprzed tygodnia. W odniesieniu do notowań sprzed miesiąca ceny obydwu rodzajów tłuszczu mlecznego wzrosły o 2 proc.

We wrześniu odnotowano spadek cen za 1 kg odtłuszczonego mleka w proszku (OMP). Średnio w kraju płacono o 0,04 zł/kg mniej (9,00 zł/kg) w porównaniu do poprzednich notowań. Jednocześnie o 0,5 proc. wzrosła cena za pełne mleko w proszku (PMP) osiągnącej wartość 11,87 zł/kg.

Po okresowym spadku w lipcu cen na sery podpuszczkowe w ostatnim okresie ich wartość stopniowo rośnie. Na początku września za 1 kg tych serów płacono średnio o 1,3 proc. więcej niż miesiąc wcześniej czyli w granicach 13,45-13,61 zł/kg.

W skupie mleka surowego na początku września cena kształ-

towała się na poziomie 120,06 zł/100 l i była zróżnicowana w poszczególnych makroregionach: od 115,59 zł w makroregionie południowo-wschodnim do 123,22 zł w makroregionie północnym.

Na rynkach europejskich wśród wiodących producentów ceny głównych produktów eksportowych utrzymują się na względnie stabilnym poziomie i znacząco przewyższają minimalny poziom opłacalności wyznaczany przez ceny interwencyjne.

Na światowych rynkach obrotu produktami mleczarskimi wśród krajów wysoko rozwiniętych już od dłuższego czasu utrzymuje się tendencja spadkowa. Wynika to z pogarszających się uwarunkowań popytowych i osłabienia gospodarczego. W krajach rozwijających się sytuacja jest bardziej zróżnicowana – w Chinach i Wietnamie przedsiębiorstwa mleczarskie w dalszym ciągu odnotowują dwucyfrowy wzrost sprzedaży. Także w krajach Bliskiego Wschodu pomimo zawirowań politycznych także utrzymuje się wysoki poziom popytu na mleko i jego przetwory.

ARR

Szklanka mleka i owoce w szkole chłoną rodzime produkty

Kamil Olszewski Gazeta Olsztyńska

Dwa programy związane z dopłatami produktów spożywczych „Szklanka mleka” i „owoce w szkole” dobrze przyjęły się w Polsce. Wśród krajów Unii Europejskiej uczestniczących najlepiej wykorzystujemy dopłaty i najwięcej dostarczamy mleka i przetworów mlecznych dzieciom.

Kształtowanie nawyków żywieniowych

Takie wnioski można było wyciągnąć z konferencji poświęconej realizacji tych programów w woj. warmińsko-mazurskim, która odbyła się 12 września w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3. Oprócz tego zorganizowano zajęcia dla dzieci „Odżywiaj się zdrowo”. Oba programy oraz lekcje mają na celu. – Przede wszystkim kształtować nawyki zdrowego żywienia – wyjaśnia dr Jadwiga Baczeńska, dyrektor ZSO nr 3. Warto też wspomnieć, że dzięki tym programom rośnie chłonny rynek zbytu rodzimych produktów.

Inwestycja w przyszłość

W tym roku szkolnym do programu „owoce w szkole” zgłosiło się 451 placówek to o 9 mniej niż w ubiegłym, ale za to dzieci będzie więcej o dwa proc. Na 43 tysiące uprawnionych, owocami będzie się zająć około 40 tys. pociech z naszego regionu. Co daje 92 proc. A suma dopłat unijnych jak i krajowych do rozdzielania to 12,3 mln. Euro, czyli około 50 mln. zł. Pie-



Być może dzieci i młodzież wychowana na szklance mleka i owocach w szkole, gdy dorośnie zamiast kupować do pracy batony zainwestuje w zdrowe jabłko

Fot. Paweł Kicowski

niądze w 75 proc. pochodzą z budżetu Unii, a w 25 proc. z budżetu krajowego. W ubiegłym roku szkolnym według raportu olsztyńskiego oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego dostawcom owoców i warzyw z naszego województwa wypłacono 3,74 mln zł. Natomiast na „szklankę mleka” w obecnym roku szkolnym Rada Ministrów przeznaczyła na dopłaty 118 mln. i to jest 68 procent całego wkładu. Do tego należy dodać pieniądze z budżetu Unii Europejskiej – 29 proc. i z Funduszu Promocji Mleka – 3 proc. W tym roku szkolnym darmowe lub tańsze mleko w regionie będzie pić ponad 100 tys. dzieci z 690 placówek oświatowych na 1400 uprawnionych.

W porównaniu z programem

„szklanka mleka”, „owoce w szkole” są programem „świeżym”. „Owoce w szkole” są od trzech lat i wciąż się rozwijamy – tłumaczy Andrzej Milkiewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego. Oba programy są bardzo ważne, bo oprócz rynku zbytu na nasze rodzime produkty, przyzwyczajamy dzieci do kupowania w przyszłości zdrowej żywności – tłumaczy Milkiewicz. Być może dzieci i młodzież wychowana na szklance mleka i owocach w szkole, gdy dorośnie zamiast kupować do pracy batony zainwestuje w zdrowe jabłko.

Inspekcja? – nie ma problemu

Dostawców owoców jak i mleka do szkół w naszym regionie jest sze-

ściu. – Ale dwóch z nich jednocześnie jest też producentami – dodaje Milkiewicz. Czyli mają swoje sady, hale i spełniają określone wymogi. Aby zostać dostawcą trzeba spełniać ostre kryteria. Jakiego? W przypadku mleka to półroczne doświadczenie w tej branży. Chodzi o produkcję, przetwórstwo lub obrót. Trzeba mieć zaplecze techniczne i finansowe. Bo pieniądze z dopłat za dostawę produktów do szkół można dostać dopiero po dwóch miesiącach. Aby dostarczyć owoce do szkół trzeba spełnić wymagania jakościowe nałożone przez Unię i odpowiednie atesty oraz co najważniejsze jabłka, gruszki i marchewki i inne produkty muszą być gotowe do konsumpcji. Mimo to chętnych nie brakuje. – Trzeba mieć na wszystko dokumenty, bo zawsze może być kontrola – tłumaczy Izabela Drozd przedstawiciel jednego z dostawców. I dodaje – Wszystkie produkty trzymamy w chłodniach, w każdej chwili gotowe na inspekcję. Posiadamy wszelkie atesty, bo też czujemy odpowiedzialność, że to trafia do najmłodszych. Jak dodała Izabela Drozd najwięcej wysiłku trzeba włożyć w rozwiązania logistyczne żeby wszystko na czas dostarczyć do szkół. – Radzimy sobie z tym doskonale. Z większością szkół współpraca jest coraz lepsza. Na przykład w poniedziałek dostajemy owoce, a one na drugi dzień są już we wszystkich szkołach do godz. 12.00.

REKLAMA

CLAAS

Sprzedaż Maszyn Rolniczych
Serwis - Części Zamienne

HORSCH

HARDI

PHZ KALCHEM Sp. z o.o.
Wielki Głęboczek 150, 87-313 Brzozie
woj. kujawsko-pomorskie tel.: 56 49 358 40
e-mail: biuro@kalchem.com.pl www.kalchem.com.pl

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
KALCHEM

Warmińsko-Mazurskie
CENTRUM UZDATNIANIA WODY

akpar

10-457 Olsztyn
ul. Wyszyńskiego 1
tel. 089 542 05 07
kom. 602 116 268
akpar@akpar.pl
www.akpar.pl

WSZYSTKIE TYPY FILTRÓW DO WODY



Festiwal Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla – Olsztyn, 3-4 września 2011



Jarosław Słoma
Wicemarszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Promujemy regionalną kuchnię, edukujemy konsumentów

Kiedy jedziemy w jakieś miejsce na świecie, zapamiętujemy z tej podróży nie tylko zabytki, ale też unikalne, charakterystyczne dla danego regionu potrawy. Kulturę różnych krajów poznajemy także przez pryzmat ich bogactwa kulinarnego. Coraz więcej ludzi, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, jest przekonanych, że oryginalne, tradycyjne i regionalne potrawy są wielkim skarbem, a tradycje kulinarne należy kultywować i zachować dla przyszłych pokoleń. Kuchnia warmińsko-mazurska jest niezwykle bogata, gdyż czerpie z tradycji wielu kultur. To wielki atut nie tylko naszych stołów, ale też całego regionu.

Jestem przekonany, że w przypadku Warmii i Mazur narasta w nas poczucie własnej wartości kulinarnej, która w przyszłości będzie wizytówką naszego regionu. Dużym atutem jest fakt, że jesteśmy regionem rolniczym. To podstawa do wytwarzania zdrowej i wysokiej jakości żywności. Musimy jednak sporo wysiłku włożyć w promocję przetwórstwa żywności na małą i średnią skalę oraz poszerzenie wiedzy na temat naturalnych i nieprzetworzonych produktów.

Warmia i Mazury są regionem prekursorskim, który jako pierwszy w Polsce otrzymał możliwość posługiwania się znakiem Europejskiego Dziedzictwa Kulinarne. Powstała kilka lat temu sieć Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla prężnie się rozrasta, zrzeszając obecnie ponad stu członków — producentów i przetwórców tradycyjnej, regionalnej żywności. Oni tę ideę znają i kultywują w swoich zakładach, restauracjach czy gospodarstwach agroturystycznych. Natomiast dzięki imprezom, takim jak Festiwal Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazury i Powiśla, ideę tę promujemy wśród mieszkańców regionu i przybywających do nas turystów. Warto uświadamiać konsumentów, że Dziedzictwo Kulinarne to sprawdzone pochodzenie i doskonały smak.

Tradycyjne i regionalne — po prostu najlepsze

W pierwszy weekend września w Olsztynie odbyła się prezentacja tradycyjnej żywności i regionalnych potraw, przygotowanych przez mistrzów kuchni. A wszystko to w ramach drugiej już edycji Festiwalu Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla.

Festiwal był połączeniem prezentacji produktów z pokazami kulinarnymi, których efekty zostały zaprezentowane szerokiej publiczności. 3 września, pierwszego dnia festiwalu, wszyscy miłośnicy tradycyjnej, regionalnej kuchni mogli uczestniczyć w degustacji przygotowanych na miejscu potraw. Ich autorzy nie byli przypadkowi — to zwyczajcy i uczestnicy konkursów kulinarnych, które w ciągu roku odbywały się w różnych miastach naszego regionu. Na dziedzińcu olsztyńskiego zamku można było spróbować pysznych zup, pierogów, potraw mięsnych, ziemniaczanych i wielu innych.

Kolejki po regionalne specjalty

Celem festiwalu było również wskazywanie powiązania pomiędzy producentami surowców, którzy

wachlarz swoich produktów z prezentowali w sobotę i niedzielę na Targu Rybnym w Olsztynie, a lokalną gastronomią. Gdy na zamku trwało wielkie gotowanie i degustacja, na Targu Rybnym odbywał się kiermasz produktów pochodzących od członków sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla. Można było spróbować i kupić świeży, wiejski chleb, przyrządzane domowym sposobem wędliny, wędzone ryby, kozi ser, nabiał czy naturalne miody z warmińsko-mazurskich pasiek.

Ekologicznie i rolniczo

Równolegle odbywały się też powiązane z nim imprezy towarzyszące. Pierwszą z nich były Regionalne IX Ekologiczne Targi Chłopskie w Olsztynie, które przyciągnęły całe rzesze zwiedza-

jących. Swoje produkty prezentowali na nich wytwórcy naturalnej i ekologicznej żywności, która zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Natomiast w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego odbywała się Wystawa Rolnicza, na której prezentowano niejako pierwsze ognio w produkcji żywności — płody rolne pochodzące od warmińsko-mazurskich rolników.

Wróćmy do dobrych korzeni

Dziedzictwo Kulinarne daje nam wiedzę o pochodzeniu oferowanych produktów i żywności, o ich związku z dziedzictwem kulturowym regionu. Warmia, Mazury i Powiśle zachwycają nas nie tylko swoją przyrodą, ale także smakami. To właśnie jakość produktu, bogaty, niepowtarzalny smak, zapach, wygląd i tradycyjne receptury są coraz częściej poszukiwane przez konsumentów. W tej dziedzinie warto wrócić do korzeni i promować przetwórstwo żywności na małą, lokalną skalę

w oparciu o świeże surowce, które na nasz stół trafiają prosto z lokalnych pól.



Zamek w Olsztynie – degustacja potraw



Targ Rybny w Olsztynie – kiermasz produktów z sieci Dziedzictwa Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla



Sławomir Olender
Rzemieślnicza Przetwórnica
Wędlin Mazurskie Smaki
z Marcinkowa k. Mrągowa

Produkując wędliny, staramy się czerpać wyłącznie z własnych zasobów. Stawiamy

na produkty wysokiej jakości, tradycyjnie przyrządzane według starych sprawdzonych receptur, bo widać na nie coraz większe zapotrzebowanie. Wszystkie wędliny wytwarzamy domowym sposobem. Staramy się, aby nasze wyroby były jak najwyższej jakości, bo takie są oczekiwania klientów. Ludzie powoli wracają do starych, tradycyjnych smaków i swojskiej, naturalnej żywności. Jakość i smak produktów kupowanych w supermarketach pozostawia wiele do życzenia.

Karczna nad Sandelą z Lubawy

Największym atutem Karczmy nad Sandelą są tradycyjne potrawy kuchni polskiej, których wybór mamy naprawdę ogromny. Podstawą ich przyrządzania są naturalne, lokalne surowce. Czerpiemy pełnymi garściami z bogactwa naszych pól, lasów i jezior oraz ze starych, sprawdzonych przepisów. Regionalna tradycja kulinarna, bazująca

na naturalnych produktach na pewno jest atrakcyjną turystycznie. Mamy się czym pochwalić i dzielić z innymi regionami czy narodowościami. Ważne tylko, by tradycyjne potrawy przygotowywać z wysokiej jakości produktów. Zdrowe, naturalne surowce sprawiają, że nawet proste i łatwe do przyrządzenia potrawy smakują wyśmienicie. Ludzie szukają smaku i bogactwa, tkwiących w prostocie.



Wiesław Mergalski





Festiwal Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla – Olsztyn, 3-4 września 2011



Dziedzictwo kulinarne stale się rozrasta

Pierwszego dnia festiwalu podczas uroczystej konferencji w Sali Kromera olsztyńskiego zamku certyfikaty i logo Dziedzictwa Kulinarne otrzymało dziewięciu nowych członków.

Certyfikaty jako świadectwo wysokiej jakości wyrobów oraz stosowania tradycyjnych receptur otrzymały:

- Karczma Jana z Olsztyna
- Aktywna Agroturystyka ze Starych Jabłonek
- Restauracja Mazuriana ze Szczytna
- Restauracja Łabędzi Ostrów z Pięknej Góry koło Giżycka
- Pasieka Dziadka Ignacego z Żabina koło Bań Mazurskich
- Młyn Gospodarczy Adam Tubis z Bążyn koło Ornety
- Browar Kormoran z Olsztyna

- Firma Mark Waclaw Kiezik z Giżycka
- Zajazd nad Drwecą z Nowego Miasta Lubawskiego

Certyfikaty wręczali Jarosław Słoma, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, znawca polskiej kuchni i juror konkursów kulinarnych Grzegorz Russak oraz Igor Hutnikiewicz dyrektor Departamentu Polityki Jakości. Po części oficjalnej konferencji, na krąganku olsztyńskiego zamku odbyła się degustacja, podczas której można było spróbować potraw i produktów pochodzących od członków sieci Dziedzictwa.



Produkty z sieci Dziedzictwa Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla



Grzegorz Russak
Znawca kuchni polskiej

Cudze znać dobrze, swoje – obowiązek

Zadaniem promocji potraw regionalnych jest wytworzenie równowagi między tym, co masowo zalewa polski rynek, a tym, co tradycyjne, a jednocześnie najlepsze. Bo to od wieków jedli nasi przodkowie. Nasze kulinarne dziedzictwo jest niedoceniane, poruszamy się w świecie stereotypów głoszących, że polskie jedzenie jest tłuste, ciężkie i niezdrowe. A przecież, wbrew temu, co niektórzy myślą, polska kuchnia to nie tylko rosół i schabowy. Przeszłe pokolenia zostawiły nam bogatą tradycję i doskonale, sprawdzone przepisy, które są naszym dziedzictwem nie tylko kulinarnym, ale też kulturowym. Musimy się nauczyć mądrze z niego korzystać. Imprezy kulinarne i odbywające się podczas nich konkursy są najlepszym sposobem na propagowanie tradycji zwłaszcza wśród osób młodych, które nie miały okazji poznać smaku dawnej kuchni.

Nie możemy bezkrytycznie przyjmować wzorców kulinarnych z całego świata, a o własnej kuchni mieć mgliste pojęcie. Zawsze powtarzam, że cudze znać dobrze, ale swoje – obowiązek. Powinniśmy mieć świadomość naszej bogatej spuścizny i cieszyć się z możliwości korzystania z niej. Przez kilkadziesiąt lat socjalizmu nasza tożsamość była stłumiona, mało było możliwości kultywowania tradycji. Stąd, między innymi, hucznie obchodzone wigilie ze stolami uginającymi się od tradycyjnych potraw. Wspólne siadanie do świątecznego stołu było sposobem na pokazanie potęgi naszego dziedzictwa. Wspaniała, regionalna kuchnia może być też doskonałym drogowskazem dla turystów. Na Warmię i Mazury przyciąga bowiem nie tylko wspaniała przyroda i warunki naturalne, ale też tradycyjne, zdrowe potrawy oparte na darach naszych pól, lasów, jezior i hodowli.

Dobre jedzenie jest wartością dodaną



Paweł Dziedzicki

Aktywna Agroturystyka, Stare Jabłonki

Prowadzimy gospodarstwo agroturystyczne położone w przepięknym miejscu. Jednak naszych gości przyciąga nie tylko przyroda, ale też dobra kuchnia. Często mamy gości z Niemiec, którzy są zdziwieni, że zupy gotujemy na prawdziwych kościach, a nie na kostce rosolowej. Specjalizujemy się w potrawach z grilla, przyrządzamy m.in. karkówkę, żeberka. Wędliny, które trafiają na stoły naszych gości, pochodzą z własnej wędzarni. Bardzo często podajemy potrawy z ryb: zupę rybną, ryby smażone i wędzone.

Naszym sztandarowym produktem jest wędzony pstrąg. Staraliśmy się gotować zdrowo, naturalnie i tradycyjnie. Uważam, że takie dobre jedzenie jest wartością dodaną do urlopu spędzanego na Warmii i Mazurach. Jeśli gościom spodoba się regionalna kuchnia, jest szansa, że będą do nas wracać i polecać nasze gospodarstwo znajomym.

Warzymy piwo z pasją



Dariusz Klicki

Browar Kormoran, Olsztyn

Historia naszego browaru od dawna wpisuje się w dzieje Warmii i Mazur. To dzięki naturalnemu bogactwu naszego regionu mamy możliwość realizacji naszej pasji. Warzymy piwo zgodnie ze wzorami tradycyjnej sztuki browarniczej. Nie poprawiamy natury — dajemy naszemu piwu czas na dojrzewanie zgodnie z rytmem natury. Mamy grupę pasjonatów, którzy nieustannie poszu-

kują nowych receptur i ulepszają przepisy. Wspieramy też lokalnych producentów — od naszych rolników kupujemy między innymi orkisz i miód. Tradycyjne receptury, naturalne surowce i niewielka skala produkcji pozwalają tworzyć napoje o wyjątkowym smaku, który trudno odnaleźć na rynku masowej produkcji. Jeszcze kilka lat temu mocno musieliśmy walczyć o byt na lokalnym rynku. Obecnie nasze produkty docenia coraz więcej konsumentów, a Browar Kormoran stał się silną i rozpoznawalną marką. Na tyle mocną, że mamy też możliwość wspierania innych, małych browarów regionalnych. Odnosimy wiele sukcesów, a zdobycie certyfikatu Dziedzictwa Kulinarne jest ukoronowaniem naszych wieloletnich działań.

Wspieramy lokalnych producentów



Joanna Jakubiuk



www.produktregionalny.warmia.mazury.pl

PUBLIKACJA SFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Dożynki wojewódzkie w skansenie

Dożynki albo Święto Płodów to staropolski obyczaj, podsumowanie całorocznej pracy rolnika i podziękowanie za jej efekty. W tym roku uroczystości dożynkowe województwa warmińsko-mazurskiego odbyły się 4 września w Olsztynku, w miejscowym skansenie.

Zgodnie z obyczajem, zainaugurował je korowód dożynkowy i msza św. dziękczynna, podczas której poświęcono m. in. chleb z tegorocznych zbiorów. Potem prastary obyczaj dożynkowy przedstawiła kapela „Sparogi” z Olsztynka i inni wykonawcy, w tym młodzież szkolna. A następnie rozstrzygnięto konkurs na wieniec.

Zgodnie z obyczajem, dożynki zainaugurował korowód dożynkowy i msza św. dziękczynna

Pol. UG w Olsztynku



Komisja konkursowa oceniła 23 wieńce. I miejsce otrzy-

mała gmina Tolkmicko, przed gminą Olsztynek – miejsco-

wość Mierki a trzecie gmina Morąg, laureaci z Morąga. Czwarte miejsce przypadło gminie Płońsk, miejscowość Gralewko. Piąte miejsce przyznano gminie Nidzica, wieś Szerokopaś. Wszyscy inni otrzymali wyróżnienia.

3 i 4 września odbywały się również w skansenie Ekologiczne Targi Chłopskie, na których zaprezentowało się kilkadziesiąt wystawców. Jednym z najoryginalniejszych stoisk był Jarmark w Dawnym Stylu. Obok pokazali swoje umiejętności rzemieślnicy wiejscy, jak wikliniarz, kowal, kołodziej. Uruchomiono też wiatrak z Wodzian.

Oprac. Władysław Katarzyński

ZMIANY W ŚWIADCZENIACH KRUS

Kwoty decydujące o zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytur i rent

Główny Urząd Statystyczny ogłosił, że drugim kwartale 2011 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce wynosiło 3366 zł 11 gr. W związku z tym Oddział Regionalny KRUS w Olsztynie informuje, że od 1 września 2011 roku kwoty przychodu, które decydują o zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytur i rent wynoszą:

– 30 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli

1009 zł 90 gr – przychody przekraczające tę kwotę powodują zawieszenie prawa do renty socjalnej

– 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 2356 zł 30 gr – dotyczy prawa do emerytur i rent rolniczych z tytułu niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych

– 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 4376 zł – dotyczy prawa do emerytur i rent rolniczych z ty-

tułu niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych

Wzrosły odszkodowania

Od 9 września 2011 roku jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który spowodowany został wypadkiem przy pracy rolniczej lub rolniczą chorobą zawodową zostało podwyższone do 550 zł za każdy procent tego uszczerbku.

O wysokości takiego odszko-

dowania decyduje data prawomocnego orzeczenia lekarza rzeczoznawcy lub komisji lekarskiej KRUS. Orzeczenie lekarza rzeczoznawcy staje się prawomocne po upływie 14 dni od daty jego doręczenia, o ile nie zostało ono zaskarżone. Natomiast od orzeczenia komisji lekarskiej nie ma możliwości odwołania. Jest ono ostateczne i nabiera mocy prawnej w dniu jego wydania.

Oprac. Anna Banaszkiewicz

Korzystne zmiany dla biogazowni

7 września prezydent Bronisław Komorowski podpisał znowelizowaną ustawę Prawo energetyczne. Najważniejszą zmianą dla osób zainteresowanych wytwarzaniem biogazu rolniczego lub energii elektrycznej z biogazu rolniczego jest rozszerzenie definicji biogazu rolniczego. Zwiększa ona katalog substratów możliwych do wykorzystania w

biogazowni rolniczej. Według nowej regulacji jest to paliwo otrzymywane w procesie fermentacji metanowej surowców rolniczych, produktów ubocznych rolnictwa, płynnych lub stałych odchodów zwierzęcych, produktów ubocznych lub pozostałości z przetwórstwa produktów pochodzenia rolniczego lub biomasy leśnej. Biogazem rolniczym nie jest na-

tomiast gaz pozyskany z surowców pochodzących z oczyszczalni ścieków oraz składowisk odpadów.

Znowelizowana ustawa doprecyzowała też przepisy, nakładające na sprzedawców obowiązek zakupu energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł po średniej cenie jej sprzedaży w poprzednim roku kalen-

daryzowym. Sprzedawcy będą musieli stosować tę cenę także wobec przedsiębiorstw energetycznych wpisanych do rejestru prowadzonego przez Prezesa Agencji Rynku Rolnego. Ponadto biogazownie zostały zwolnione z wszelkich opłat skarbowych za czynności urzędowe związane z prowadzeniem tego rejestru.

Oprac. Anna Banaszkiewicz

REKLAMA

KUPON

Aby otrzymać w prezencie książkę kucharską

O GĘSINIE ☐ LUB O WIEPRZOWINIE ☐

wypełnij kupon

imię, nazwisko

adres

telefon

i odeślij na adres: **Rolnicze ABC, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5**

rolniczeabc

Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych do celów akcji dla Czytelników.

data, podpis

Akcja potrwa do wyczerpania zapasów

WMODR

Pokazali rolnictwo od najlepszej strony

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Maszyny rolnicze, plody rolne, wystawa zwierząt hodowlanych czy doradztwo rolnicze – to jedynie część oferty, jaką zaproponowali zwiedzającym organizatorzy Wystawy Rolniczej, która 3 i 4 września odbyła się na terenie Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie.

Specjalistyczny charakter

Jesienna impreza rolnicza odbyła się w W-MODR już po raz osiemnasty. Zaprezentowało się na niej 250 wystawców, a według szacunków organizatorów i służb porządkowych w ciągu dwóch dni przez Wystawę Rolniczą przewinęło się 45 tysięcy zwiedzających.

W tym roku organizatorzy skupili się na prezentacji produkowanych przez warmińsko-mazurskich rolników płodów rolnych, jako surowców do wyrobu żywności. I faktycznie, w porównaniu do lat ubiegłych, można było obejrzeć dużo więcej stoisk producentów rolnych. Tegoroczna impreza miała bardziej specjalistyczny charakter, co przypadło do gustu odwiedzającym ją rolnikom i osobom związanym z branżą rolniczą.

Jak co roku swoją ofertę przedstawili producenci imponujących maszyn i urządzeń rolniczych, które zajmowały największą część powierzchni wystawowej. Swoje stoiska mieli też dystrybutorzy nawozów, pasz i środków ochrony roślin. Zwiedzający mogli kupić sadzonki drzew i krzewów oraz nasiona.

Fachowi doradcy i rękodzieło

Podczas wystawy, podobnie jak w latach poprzednich, odbyła się Wystawa Zwierząt Hodowlanych, prezentująca osiągnięcia regionalnych hodowców. Hitem Wystawy został Kosmos – buhaj rasy Limousine, pochodzący z hodowli Waldemara Roszkowskiego-Słizy.

Szeroko rozbudowany był też sektor instytucji i firm zajmujących się doradztwem rolniczym, gdzie każdy zainteresowany mógł zasięgnąć fachowej porady eksperta w sprawie dopłat dla rolników, kredytów i programów pomocowych. Wystawa była świetną okazją do spotkania rolników, producentów, handlowców i naukowców, umożliwiała wymianę doświadczeń, nawiązanie kontaktów i poz-

nanie najnowszych technologii w rolnictwie.

Zwiedzający mogli też zrobić zakupy na licznych stoiskach z rękodziełem, sztuką ludową, ozdobami i przeróżnymi drobiazgami. Na imprezie, tradycyjnie nie zabrakło występów artystycznych i konkursów dla publiczności, a na zakończenie wystawowych dni zaśpiewały zespoły Tuhaj-Bej oraz No To Co.

Rozdano nagrody dla najlepszych

Tradycyjnie, podczas Wystawy Rolniczej podsumowano liczne konkursy, prowadzone przez cały rok oraz podczas jej trwania.

W konkursie Agroliga 2011 w kategorii „Rolnik” pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa zdobyli Małgorzata i Edward Romanowscy z Sugajenka w gminie Kurzętnik. Natomiast w kategorii „Firma” zwyciężyli Beata i Krzysztof Pawlikowscy, właściciele firmy Paweko z Mierzyna w gminie Biskupiec.

Rozstrzygnięto też konkurs „Zielone Lato 2011”. W kategorii gospodarstw agroturystycznych pierwsze miejsce zdobyła „Bobrowa Chata” z Dołu koło Iławy, drugie – „Stara Poczta” z Węgielsztyna, a na trzecim miejscu znalazło się Gospodarstwo Agroturystyczne „Szuć”. W kategorii obiektów turystyki wiejskiej na podium znalazły się: „Na Wzgórzu” ze Sta-



Jesienna impreza rolnicza WMODR odbyła się w już po raz osiemnasty

Fot. Anna Uranowska

rych Juch (1 miejsce), „Pod Szczeliwą Podkową” z Młynowa (2 miejsce) oraz „Siedlisko Maria” z Jabłonowa (3 miejsce).

Wybrano też „Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne”. Pierwsze miejsce w kategorii ekologia-środkowisko zdobył Wiesław Haraburda z Bartoszy w gminie Elk, natomiast najlepsze gospodarstwo towarowe należy do Stanisława

Lewandowskiego z gminy Świątki.

Jak co roku wybrano też Hit Wystawy Rolniczej. Przyznawany za niego puchar Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego powędrował na stoisko Zakładu Obsługi Rolnictwa „Birawit” za nowoczesne technologie w produkcji rolniczej (sieczeniarka do kukurydzy FR 9060).

REKLAMA

ROLTOP
maszyny rolnicze i komunalne

* Cedry Małe k/Gdańska
tel. (0-58) 683 61 15, kom. 505 135 002
www.roltop.pl

ROLTOP - solidnym partnerem każdego gospodarstwa.



KĘTRZYN 3 WRZEŚNIA

I Ogólnopolski Czempionat Ogierów Zimnokrwistych

Mateusz Kaca

Powstały przed dwoma laty Związek Hodowców Koni Ras Zimnokrwistych, nieco uciął jako współorganizator imprez hodowlanych w świecie koni zimnokrwistych. Inaczej było tym razem, gdy jako główny organizator zdołał zgromadzić 3 września w Stadzie Ogierów w Kętrzynie aż 44 ogiery zimnokrwiste z Pomorza, Kujaw, Warmii i Mazur, Podlasia, Mazowsza, Lubelszczyzny, a nawet Podkarpacia. W sierpniu okręgowe i wojewódzkie ZHK wybrały najlepsze ogiery ze swoich województw, do każdej z 4 kategorii, aby konkurowały z najlepszymi reproductorami w kraju. Ocena koni była tradycyjnie w rękach Komisji Ksiąg Stadnych Polskiego Konia Zimnokrwistego w składzie: Jerzy Gawarecki, Wojciech Ganowicz, Marek Morawiec, Andrzej Kopczyk, na czele z przewodniczącym Wiesławem Niewińskim. W każdej kategorii zaprezentowano konie w zupełnie odmiennych typach, co utrudniało ocenę i wyłonienie zwycięzcy.

Ogiery z rocznika 2008

Jako pierwsza została przedstawiona do oceny grupa ogierów trzyletnich, kryjących pierwszy sezon. Bezkonkurencyjnie zwyciężył **Boltram** (wym. 160-210-27,5 cm) Sylwestra Chrzanowskiego z woj. podlaskiego. Krajowy czempion roczniaków z 2009 r. to syn jankowickiego Lotrama i szwedzkiej ardenki Beryl po Mascot, za sprawą której odziedziczył szwedzki typ ardena. Znakomicie przygotowany i zaprezentowany przez właściciela pokazał zdecydowanie najlepszy ruch spośród trzylatków. Ocena: typ – 9,83, pokrój – 9, stęp – 9,17, klus – 9,5, przygotowanie – 10, łącznie – 47,5 punktu.

Wicczempionem trzylatków został kasztanowaty **Magaleo** (wym. 161-220-27 cm) z Rancza Anmiros Andrzeja Derleckiego z woj. pomorskiego. Jako jedynego komisja uznała go za wybitnego w typie. Ponadto charakteryzuje się bardzo poprawną i harmonijną budową. Ojcem Magaleo jest niemiecki zimnokrwisty Galileo von Wernstedt, a matką klacz Malorita po Lotram z linii niemieckiego Bertrama I. Ocena: typ – 10, pokrój – 9, stęp – 9, klus – 8,5, przygotowanie – 10, łącznie – 46,5 punktu.

Na miejscu trzecim znalazł się niezwykle kalibrowy ogier Rafała Rojewskiego z Sadłuk w woj. po-



Czempion ogierów trzyletnich – Boltram (wł. Sylwester Chrzanowski) Fot. Mateusz Kaca

morskim. Mowa o gniadym **Belusie** (wym. 170-224-29,5 cm), którego rodzicami są francuski arden Lotus du Dol i klacz Beza po szwedzkim ardenie Hegund, mająca dalej w rodowodzie również szwedzkiego Rolltana. Belus wyróżniał się spośród stawki gabarytami oraz bardzo samczym typem. Ocena komisji: typ – 9,83, pokrój – 8,67, stęp – 8,33, klus – 8,83, przygotowanie – 9,83, łącznie – 45,5 punktu.

Ogiery z rocznika 2006-2007

W kategorii ogierów po pierwszym i drugim sezonie kopulacyjnym różnice punktów między kolejnymi miejscami były już zdecydowanie mniejsze. W pierwszej dwójce ponownie triumfowało woj. pomorskie i czempion **Jutron** (wym. 163-220-31 cm) z właścicielem i hodowcą Romanem Szultką. Najlepiej ruszający się ogier w tej kategorii pokazał klasę szczególnie w bardzo wydajnym i elastycznym klusie. Jutron to koń o zagranicznym rodowodzie, w którym można znaleźć belgijskiego ogiera Tristan van't Lambroeck oraz szwedzką ardenkę Juta po Julit. Ocena: typ – 9,67, pokrój – 8,83, stęp – 9, klus – 9,5, przygotowanie – 10, łącznie – 47 punktów.

Na miejscu drugim znalazł się kolejny ogier Andrzeja Derleckiego, tym razem gniady **Inbrug** (wym. 165-220-29 cm). Śmiało



Czempion ogierów cztero- i pięcioletnich – Jutron (wł. Roman Szultka)

Fot. Roman Szultka

można powiedzieć, że był to ogier o najlepszym pokroju – prawie wzorcowej kłodzie i głowie z szyją, a jednocześnie odznaczający się wybitnym typem płciowym. Inbrug to syn ogiera Elbrug, z linii reńskiego belga Elbgang i klaczy Jiba po Julit, która jest pełną siostrą wcześniej wspomnianej Juty. Ocena: typ – 10, pokrój – 9,17, stęp – 9, klus – 8,67, przygotowanie – 9,83, łącznie – 46,67 punktu.

Tuż za faworytami z Pomorza uplasował się skarogniady **Wigot** (wym. 161-230-27,5 cm) Andrzeja Ślepownońskiego z woj. podlaskiego. Ogier w bardzo dobrym typie pokazał swoje walory podczas pomyślnej prezentacji na trójkacie. Ojcem Wigota jest szwedzki arden Jeneralen, zaś matką klacz Wyżyna po Goliat.

Ocena komisji: typ – 10, pokrój – 8,83, stęp – 8,67, klus – 8,67, przygotowanie – 10, łącznie – 46,17 punktu.

Ogiery z rocznika 2005 i starsze

W tej kategorii zostały zaprezentowane ogiery w pełni dojrzałe zarówno pod względem somatycznym jak i „emocjonalnym” – z uwagi na kilkuletnie doświadczenie w reprodukcji.

Miano czempiona przyznano ogierowi **Tron** (wym. 162-255-29 cm) w typie sokólskim, którego właścicielem jest Jerzy Kondratiuk z woj. podlaskiego. Tron, jak na ogiera sokólskiego przystało, charakteryzował się bardzo samczym typem i dobrym umięśnieniem. Ponadto doskonale przygotowanie

do pokazu i dobre zgranie z prezentującym na trójkącie dało najwyższą lokatę. Tron to syn ogiera Ryl i klaczy Tafta po Sezon. Ocena: typ – 10, pokrój – 8,5, step – 8,5, klus – 8,5, przygotowanie – 10, łącznie – 45,5 punktu.

Na miejscu drugim uplasował się gniady **Gazel** (wym. 166-215-27 cm) w typie sztumskim, który jest własnością SO Starogard Gdański, a zaprezentowały został przez swojego dzierzawcę – Szymona Głuszcuka. Wiceczempion to ogier bardzo poprawnie zbudowany, o dobrych kończynach i kopytach, jednak nieco gorszy w ruchu. Jest to przedstawiciel starego sztumskiego rodowodu, za sprawą swojego ojca, ogiera Synek i matki Gazelki po Gogolin. Ocena: typ – 10, pokrój – 9, step – 8, klus – 8,67, przygotowanie – 9,67, łącznie – 45,33 punktu.

Na najniższym stopniu podium starszych ogierów znalazł przedstawiciel woj. warmińsko-mazurskiego, kasztanowaty **Talon** (165-245-29,5 cm), również w typie sztumskim, którego właścicielką jest Alicja Żukowska. Ogier imponował piękną głową i szyją oraz bardzo dobrą kłodą. Ciekawostką jest, że matka Talona, klacz Tawerna po Ceklarz, miała 28 lat w chwili jego narodzin. Ponadto jest to jej jedyny potomek wpisany do ksiąg stadnych. Ojcem ogiera jest sztumski ogier Granit I. Ocena: typ – 9,83, pokrój – 8,83, step – 8,5, klus – 8,5, przygotowanie – 9,67, łącznie – 45,33 punktu.

Ogieri importowane

Na tę kategorię wielu czekało z niecierpliwością, bo to właśnie ogiery z importu mają poprawiać pogłowię polskich koni zimnokrwistych. Europejska mieszanka rasowa, zaprezentowała odmienne typy konia zimnokrwistego, które zostały jednak ocenione w większości przypadków na maksymalną ocenę 10 punktów.

Decyzją komisji najlepszym ogierem importowanym został kasztanowaty, szwedzki arden **Lukas** (wym. 162-220-28 cm) Bogusława Ciupińskiego z woj. podlaskiego. Czempion importów uzyskał najwyższą punktację spośród wszystkich ogierów całego czempionatu, w tym najwyższą ocenę za pokrój i klus. Rzeczywiście imponował zarówno stępem jak i kłusem, oraz poprawną budową, mimo faktu, iż na tle innych ogierów w swojej kategorii był nieco drobniejszy. Lukas to syn szwedzkiego Big Jacka i ardeńskiej klaczy Rosette po Krabat. Ocena: typ – 10, pokrój – 9,5, step – 9,5, klus – 9,83, przygotowanie – 10, łącznie – 48,83 punktu.



Czempion ogierów starszych – Tron (wł. Jerzy Kondratiuk) Fot. Adam Szewczak

Importowanym wiceczempionem ogłoszono duńskiego belga Anker (wym. 163-225-32 cm), który już czwarty sezon stacjonuje w stadninie koni w Sadłukach braci Rojewskich z woj. pomorskiego. Anker to krępy ogier o kłodzie ardena z krótkim i mocnym nadpęciem. W Sadłukach dorobił się jak dotąd 17 sztuk potomstwa wpisanego do ksiąg. Dotychczas stanowił także w Danii i Szwecji. Rodzicami Ankera są duńskie konie: Monty K i Anja po Marki. Ocena: typ – 10, pokrój – 9,33, step – 9, klus – 9,5, przygotowanie – 10, łącznie – 47,67 punktu.

Miejsce trzecie przypadło najpotężniejszemu ogierowi wystawy, francuskiemu ardenowi Sultan de la Chapelle 2 (wym. 167-245-33 cm), który razem z Nestorem ter Massin jest czołowym reproduktorem w znanej stadninie francuskich ardenów Henryka Strzeleckiego z woj. podlaskiego. Sultan to arden o wybitnie umięśnionej kłodzie, zarówno w partii zadu oraz części lędźwiowej grzbietu. Ojcem ogiera jest Indou de Maucourt, a matką klacz Nickita po Jean Loup de Meuvy. Ocena: typ – 10, pokrój – 9, step – 9, klus – 9,33, przygotowanie – 10, łącznie – 47,33 punktu.

Ściśta selekcja

Zorganizowanie pierwszego krajowego czempionatu dorosłych ogierów jest z pewnością trafnym przedsięwzięciem, który ma na celu ukazanie hodowcom najlepszych reproduktorów w kraju, dobieranie odpowiedniego ogiera do stanowienia klaczy, wreszcie propagowania określonego typu konia



Czempion ogierów importowanych – szwedzki arden Lukas (wł. Bogusław Ciupiński) Fot. Adam Szewczak

zimnokrwistego. Po raz kolejny należy zwrócić uwagę ku ogierom z importu, które otrzymując najwyższe noty we wszystkich kategoriach oceny, udowadniają swoją ogromną wartość hodowlaną. Cieszy fakt, że mimo drastycznie spadającej liczby pogłowia koni zimnokrwistych w Polsce, są jeszcze hodowcy, którzy zechcieli ponieść koszty przygotowania, transportu i czasu, zupełnie bezinteresownie, przywołując stawkę ogierów przekraczającą 40 sztuk. Z pewnością dobrym, pierwszym krokiem było zwrócenie uwagi na potomstwo ocenianych koni, które często mimo ogromnych walorów fenotypowych, nie przekazują takich cech swemu potomstwu. Niewątpliwie miarą jakości reproduktora jest właśnie jego potomstwo. Myślę, że niesamowitym zaszczytem dla ogiera i hodowcy byłoby zestawienie staw-

ki kilku synów, czy córek w jednym miejscu i czasie razem z ich ojcem w celu ukazania wartości danego ogiera. Zwyczaj ten ma miejsce głównie na zachodzie, szczególnie w hodowli francuskich koni pociągowych: ardeńskich oraz zimnokrwistych północnych. Przykładem surowej selekcji i ściśle określonego programu hodowlanego jest Belgia, gdzie ogier dający słabe potomstwo, musi pożegnać się z licencją. Czy tego typu zasady będą kiedyś stosowane w Polsce? Przypuszczam, że ponad tysiąc ogierów zimnokrwistych w naszym kraju przy jednocześnie spadającej liczbie klaczy zarodowych, zmusi PZHK do podjęcia działań mających na celu rozwiązanie tego problemu. Póki co, miejmy nadzieję, że będą organizowane kolejne edycje tego wspaniałego czempionatu w nadchodzących latach. ■

Zgodne z dawnym układem Żuław

mgr historii sztuki Filip Gawliński

Niegdyś ludzie uważali, że to co przez człowieka zagospodarowane, oswojone, wolne jest od demonów. Puszcza dzika i nieznana pełna była złych sił, lecz pole na skraju puszczy, regularnie uprawiane, stanowiło świat ludzki. I obecnie, mimo że fascynują nas dziewicze tereny dżungli i pustyni, lepiej czujemy się w naszym własnym ogródku. Fascynująca dzikość opiera się na braku jakiegokolwiek ludzkiej regulacji, na pozornym chaosie tworzącym – pozornym, bo przecież krajobrazem puszczy kieruje natura, wedle swoich reguł, innych od ludzkich. Przez wieki człowiek starał się tworzyć swój krajobraz, odmienny od dzikiego, taki, w którym życie będzie wygodne i wartościowe. Tragedią dla puszczy jest wtargnięcie człowieka, który narzuca swój porządek logice natury. Tragedią dla człowieka jest, gdy w kreowaniu krajobrazu przestajemy posługiwać się nadrzędną zasadą – tworzenia przestrzeni z myślą o człowieku, o jego wygodzie i rozwoju.

Niewiele zmieniło się od XIX wieku

Pani dr Bogna Lipińska, wykładowca Politechniki Gdańskiej, twierdzi, że jednym z nielicznych regionów w Polsce, gdzie zachowany został stary układ krajobrazu są Żuławki. Rowy obsadzone wierzbami, kręte kanały przykryte mosteczkami, a wśród nich wsie i pojedyncze siedliska. Podobnie jak usytuowanie domu względem słońca, zaplanowanie sadu i ogrodu, szalenie istotnym jest założenie wsi lub grupy siedlisk. Pośród

licznych żuławskich miejscowości znaleźć można takie, które niewiele zmieniły się od XIX wieku. Najczęściej są to wsie, które przed wojną pełniły ważną funkcję administracyjną, natomiast po 1945 r., kiedy stolice gmin przenoszone były do niewielkich osad, pozbawionych kościoła i stopniowo zabudowywanych niskimi blokami, straciły swoje znaczenie. Przykładem mogą być stare, średniowieczne jeszcze wsie, takie jak Fiszewo, Oleśno, Jegłownik, które przed wojną były dużymi centrami wiejskimi, a zostały sprowadzone do wsi administracyjnie podrzędnych gminie Gronowo Elbląskie. Podobnie wieś Zwierzno, niegdyś letnia rezydencja biskupia, a teraz podległa administracyjnie wsi Markusy, dawniej niewielkiej osadzie. Wymienione miejscowości doskonale obrazują dzieje ostatnich kilkudziesięciu lat. Oleśno i Fiszewo, Jegłownik, niegdyś malownicze miejscowości, pełne zabytkowych domów podcieniowych, urokliwych parków i alei, których pozostałości do dziś są widoczne, obecnie straszą zbyt gęstą zabudową w przypadku Oleśna i Jegłownika lub ruinami i pustymi placami po budynkach w Fiszewie.

Ochrona istniejącego układu zabudowań

Tymczasem pozostają jeszcze takie miejsca jak Zwierzno, którego kształt szczęśliwie nie został zaburzony i łagodna panorama widoczna jest zwłaszcza z drogi prowadzącej od Kępnewa. Malownicza linia dachów pokrytych czerwoną ceramiczną dachówką, niegdyś wyrastająca z linii horyzon-



Układ zabudowań w Zwierznie (powiat elbląski), z kościołem na pierwszym planie Fot. Filip Gawliński

tu i wznosząca się wzdłuż coraz wyższych budynków, a zwieńczona bryłą kościoła i hełmem wieży. Również jadąc przez wieś możemy oglądać oryginalne stare budynki niemal w niezmienionej formie, napotykając jedynie dwie lub trzy szpetne „pustakowe” budowle. Podobnie udało się zachować dawny układ w sąsiednich Rozgarcie i Złotnicy. Szczególnie urokliwy krajobraz tworzy linia niedalekiej wsi, wprawdzie już nie żuławskiej – Jasnej. Usytuowana na wzniesieniu, z gotyckim kościołem w najwyższym punkcie, o gęstej, lecz przemyślanej zabudowie, pełna ciekawej architektury jawi się krajobrazem niezmienionym od XIX wieku, zwłaszcza od strony północnej. Niewątpliwą zasługą

mieszkańców jest dbałość o zachowanie dawnego charakteru swojej wsi. Nie tylko troska o konserwację zabytkowych domów i otoczenia, lecz także świadomość znaczenia estetycznego całokształtu poprzez ochronę istniejącego układu zabudowań. Między innymi w Zwierznie w latach 70-tych mieszkańcy nie pozwolili władzom na rozbiórkę zabytkowego domu szachulcowego mieszczącego szkołę. Oby i teraz udało się uchronić te piękne miejsca od zalewu tandetnego budownictwa, które niestety wdziera się wraz ze złym pojęciem gustu i drobnomieszczańską imitacją bogactwa, jak to ma już miejsce na obrzeżach Jasnej i w sąsiedztwie Zwierzna.



Panorama Zwierzna z charakterystyczną sylwetką kościoła Fot. Filip Gawliński

Zabudowa wzdłuż głównej ulicy

Wszystkie wymienione powyżej miejscowości charakteryzuje gęsta zabudowa wzdłuż jednej lub dwóch ulic. Aczkolwiek gęsta zabudowa nie oznacza stłoczenia. Domy sytuowane są na działkach na tyle obszernych, aby odległość od sąsiedniego budynku nie była mniejsza niż 50-100 metrów. Działka za domem przeważnie zamknięta rowem obsadzonym wierzbami, jesionami lub lipami jest znacznie dłuższa niż szeroka i mieści dość obszerny sad, ogród warzywny i kwiatowy, granicząc z polem lub łąką. Domy XIX-wieczne sytuowane są frontem lub szczytem do drogi, zależnie od układu drzew i biegu słońca. Natomiast domy pochodzące z okresu międzywojennego skierowane są niemal zawsze frontową ścianą do ulicy. Niestety zazwyczaj reprezentacyjne, ozdobne drzwi frontowe są w zabytkowych domach nieużywane i zaniedbane, a korzysta się z wejść ogrodowych,

kiedyś używanych jako gospodarcze dla parobków i służby.

Aby zachować układ

Poza wioskami o gęstej zabudowie bardzo często spotyka się zespoły poszczególnych gospodarstw, czego zdaje się najlepszymi przykładami mogą być sąsiadujące wsie Kępnewo i Brudzędy. Duże zagrody składające się z domu, stodoły, spichlerza, obory i stajni lokowane były naprzemiennie tak, aby nie sąsiadowały ze sobą w zbyt małej odległości. Podczas gdy jedno założenie znajdowało się w pobliżu drogi (oddalone co najmniej 50 metrów), kolejne po tej samej stronie ulicy sytuowane było w polach na rozłożystym siedlisku, oddalone od ulicy nawet do 1000 metrów. Podobnie w przypadku sytuowania gospodarstw po przeciwnych stronach drogi: aby oba założenia miały rozległy widok podczas gdy jedno znajdowało się blisko drogi, drugie, przeciwnie sytuowane było w znacznym oddaleniu. Pozostałości takich szachownicowych układów widoczne



Aleja brzoza w Kępnewie – przykład wjazdu do gospodarstwa oddalonego od drogi i do mennonickiego cmentarza Fot. Filip Gawliński

są w wielu wsiach. Jadąc przez rozległe żuławskie miejscowości dostrzec można niewielkie wzniesienia otoczone wysokimi liściastymi drzewami lub zdziczałymi sadami, niektóre są dość znacznie oddalone, inne znowu w pobliżu drogi. Wskazany byłoby, aby

gminy tworzące plany zagospodarowania używały wyznaczników w postaci starych siedlisk i kontynuowały model zabudowy właściwy dla danego terenu tak, aby rozwój wsi nie zamieniał łagodnego krajobrazu w ciasne podmiejskie osiedla. ■

Mikroorganizmy w rolnictwie

mgr inż. Zdzisław Grabowski

specjalista ds. produkcji roślinnej i programów rolnośrodowiskowych

Od wielu lat utrzymuje się zainteresowanie naturalnymi technologiami produkcji rolnej. Uznaje się stosowanie kultur pożytecznych mikroorganizmów zarówno w produkcji roślinnej – w ochronie upraw rolnych, użyznaniu gleby, jak również w produkcji zwierzęcej – utrzymanie lub poprawienie zdrowotności zwierząt, poprawa higieny i warunków w pomieszczeniach inwentarskich. Mikroorganizmy – mikroby, jako synonimy drobnoustrojów często w przeszłości były kojarzone jako szkodniki lub patogeny chorobotwórcze, porażające rośliny uprawne czy powodujące choroby wśród zwierząt gospodarskich. Natomiast pożyteczne bakterie i mikroorganizmy towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów, m.in. w procesie kiszenia surowców, w konserwacji produktów spożywczych, w zabiegach profilaktycznych i leczeniu zwierząt. Rolnicy są świadomi, że wiele gatunków mikroorganizmów przynosi ewidentne korzyści zarówno dla środowiska naturalnego jak i w konkretnych technologiach produkcji rolnej.

Pojęcie mikroorganizmy – mikroby, określa gatunki i szczepy bakterii, grzybów i wirusów. Poza złośliwymi wirusami, wiele gatunków bakterii i grzybów uczestniczy w korzystnych procesach biologicznych i fizjologicznych, jakie zachodzą w glebie oraz w tkankach roślinach. Mikroorganizmy glebowe są niezbędne, przyczyniają się do rozkładu materii organicznej i recyklingu starego materiału roślinnego. Określone bakterie i grzyby glebowe są w doskonałej symbiozie z korzeniami roślin strączkowych i motylkowych, dostarczając glebie i roślinom ważnych składników odżywczych, takich jak azot czy fosfor. Klasycznym przykładem jest *Azotobacter*, szczep bakterii występujący w brodawkach korzeniowych roślin strączkowych, wiążący z powietrza wolny azot jako składnik pokarmowy roślin. Korzyści, jakie przynoszą dla gleby i upraw rolnych wzmiankowane stare bakterie przedstawia tabela 1.

Czym są nowe efektywne mikroorganizmy?

Jedną z bardziej użytecznych

nowych, a co istotne tanich i bezpiecznych dla środowiska metod, jest tzw. technologia efektywnych mikroorganizmów. Metoda opracowana przez japońskiego profesora sadownictwa Teruo Higa w latach 1980 – w roku 1982 została zaproponowana w wersji produkcyjnej do stosowania.

Są to precyzyjnie dobrane kompozycje pożytecznych mikroorganizmów, jak:

- bakterie fotosyntetyczne – produkujące masę organiczną z wykorzystaniem dwutlenku węgla, światła i ciepła

- bakterie kwasu mlekowego – o właściwościach konserwujących i sterylizujących

- drożdże – produkujące enzymy i hormony aktywizujące podział i wzrost komórek roślinnych

- grzyby fermentujące – m.in. *Penicillium*, przyspieszające rozpad materii organicznej

- promieniowe – produkujące substancje o działaniu antybiotycznym.

Zastosowanie mikroorganizmów w rolnictwie

Zastosowanie tak skomponowanych preparatów w rolnictwie, korzystnie wpływa na

Dokończenie na str. 18

Tabela 1. Azot pozyskiwany dla gleby przez bakterie symbiotyczne roślin strączkowych i motylkowych

Gatunek rośliny	Ilość N kg/ha	Wykorzystanie N w %
Bobik	95-140	40-50
Grochy: pastewny, wyka jara i ozima	55-80	50-65
Łubiny: wąskolistny i żółty	50-100	20-30
Koniczyna, lucerna, seradela	80-120	15-30
Przelot pospolity	60-100	25-45

Źródło: opracowanie na podstawie publikacji i wydawnictw naukowych

Dokończenie ze str. 17

zwiększenie biologicznej różnorodności w środowisku gleby oraz jakości plonu roślin. Obserwacja, jak również badania laboratoryjne potwierdziły poprawę jakości gleby, jej żyzność i aktywność, również wpływ na wielkość i jakość plonów upraw rolniczych. Stosowanie preparatów (roztworów) EM w rolnictwie jest otwarciem nowego wymiaru technologii dla gospodarstw ekologicznych, również dla konwencjonalnych, jak i dla przemysłu rolno-spożywczego. Technologia EM zapewnia szeroki wachlarz możliwych zastosowań.

Preparaty EM zastosowane w formie oprysku skutecznie zwalczają choroby na plantacjach roślin, uniemożliwiając rozwój bakteriom gnilnym i innym patogenom, również redukują populacje szkodliwych owadów.

Istnieją duże możliwości wykorzystania preparatów tego typu w rolnictwie. W produkcji zwierzęcej: stosowanie jako dodatku paszowego – zwierzęta karmione paszami z dodatkiem EM są zdrowsze i uzyskują lepsze przyrosty.

Korzystne jest zastosowanie EM jako dodatku do uzdatniania gnojowicy, jako konserwatora do kiszonki, również do oczyszczania i dezynfekcji pomieszczeń. Korzystne są wyniki stosowania preparatu EM do oczyszczania ścieków oraz zmniejszania emisji amoniaku w pomieszczeniach inwentarskich. W produkcji roślinnej: jako wspomniiane już biologiczne środki ochrony roślin, oraz jako mikronawozy. W segmencie konserwacji produktów rolnych i sadowniczych – jako naturalne konserwanty ziarna zbóż, owoców i warzyw.

Tabela 2. przedstawia efektywność wpływu zastosowanych kultur mikroorganizmów na przyswajalność przez rośliny podstawowych składników mineralnych gleby w relacji do czasokresu stosowania.

Tabela 2. Wzrost przyswajalności uwalnianych składników mineralnych w glebie po zastosowaniu preparatu EM (*)

Wyszczególnienie	Składniki mineralne w glebie					
	Azot		Fosfor		Potas	
	N – j.m.	wzrost – %	P – j.m.	wzrost – %	K – j.m.	wzrost – %
1. Zawartość początkowa	64	-	30	-	500	-
2. W tydzień po zastosowaniu	96	50	60	100	500	0
3. Dwa tyg. po zastosowaniu	192	200	80	166	700	40
4. Cztery tyg. po zastosowaniu	320	400	160	433	900	80
5. Sześć tyg. po zastosowaniu	384	500	260	766	1800	260

(*) – eksperyment glebowy przeprowadzony w Kalifornii przez amerykańskiego profesora Pfeiffera

Jak stosować efektywne mikroorganizmy?

Warunki i podstawowe zasady stosowania EM:

1. Efektywne mikroorganizmy są żywymi kulturami i potrzebują dla siebie do rozwoju odpowiednich warunków: pożywki, ciepła i wilgoci.

2. Obserwując glebę i rośliny oraz rozumiejąc zasady działania świata mikroorganizmów, to samodzielnie można dojść do najkorzystniejszego sposobu ich stosowania.

3. Kultury efektywnych mikroorganizmów mogą być skutecznie wprowadzone do gleby, jako oprysk podczas uprawek przed-siewnych, pielęgnacyjnych, czy późniejszych.

4. Efektywne mikroorganizmy stosujemy w postaci roztworu z wodą, np. 200-400 litrów wody na jeden hektar. Przykładowe dawki podane zostały w propozycjach możliwych zastosowań EM.

5. Zaleca się wykonywać opryski w dni wilgotne: pochmurne, najlepiej w trakcie deszczu, który ułatwia wprowadzenie kultur w głąb gleby lub bezpośrednio przed uprawą mechaniczną.

6. Opryskiwacz powinien być zawsze dobrze wypłukany. Stosowanie kultur EM wymaga co najmniej 7-10 dni karencji w stosowaniu chemicznych środków

ochrony – aby nie zniszczyć mikroorganizmów.

7. Ciśnienie robocze opryskiwacza powinno wynosić poniżej 3 atmosfer. Mikroorganizmy giną przy wyższym ciśnieniu z powodu uszkodzeń błon komórkowych.

8. Korzystne jest dodatkowe stosowanie EM w okresie wegetacyjnym roślin.

9. W okresie wegetacyjnym wskazane jest rozłożenie zaplanowanej dawki EM na kilka mniejszych oprysków.

10. Dawkę jednorazową jest bezpieczna na zdrowych plantacjach, optymalny moment oprysku, kiedy rośliny osiągną stadium czwartego liścia.

11. W opóźnionych oziminach zaleca się na ogół stosowanie 50% dawki EM jesienią, a drugą połowę przy wiosennych zabiegach polowych.

12. Wielkość dawki należy dostosować do stopnia degradacji gleby i poziomu próchnicy – żeby zdominować istniejącą niekorzystną mikroflorę glebową.

Przykłady możliwych zastosowań i dawki

Zboża – do zaprawiania nasion. Dawka roztworu 1 litr EM (forma naturalnie namnażana) na 1 dt nasion, zaprawiać na mokro dokładnie mieszając nasiona.

Zboża – oprysk doglebowy przed siewami. Roztworem EM w dawce 40 l oraz 300-400 l wody/ha, oprysk gleby przed jej przygotowaniem do siewu. Po oprysku zastosować bronę lub agregat uprawowy w celu dobrego wymieszania z glebą.

Zboża – oprysk nalistny w okresie wegetacji, w fazie krzewienia do II kolanka zbóż. Profilaktyczny oprysk przed chorobami grzybowymi. Dawka 20 l EM (forma namnażana naturalnie) oraz 1,5 l EM-5 (forma grzybobójcza) w 300 l wody/ha.

Kukurydza – oprysk nalistny 1-lub 2-krotnie, dawkowanie 40 l EM oraz 400 l wody/ha lub po 20 l EM oraz 350-400 l wody/ha przy oprysku dzielonym

Rzepak – praktykowane jest zastosowanie w dwóch dawkach: doglebowo oraz w okresie wegetacji. Doglebowo przed siewem w dawce 20 l EM oraz 300-400 l wody/ha. Wymieszać z glebą za pomocą brony lub agregatu uprawowego. Nalistnie, wiosną po ruszeniu wegetacji – dawka 15 l EM w 300 l wody/ha.

Ziemniaki – oprysk w okresie zwarcia międzyrzędzi, co umożliwi znacząco ochronę przed zarazą i alternarią ziemniaków. Dawka np. po 10 l EM-a i 300 l wody/ha, dwukrotny oprysk w odstępach około 7-10 dni. ■

REKLAMA

**TRAKTOR
POLSKA**

**OFERTY
SPRZEDAŻY, NAJMU**



MTZ 820 ZETOR
URSUS MF
NAJTANIEJ



MTZ 820
WSZYSTKIE MODELE
NAJTANIEJ



URSUS c330

www.traktor.wm.pl

Dzik groźny agrofag kukurydzy

mgr inż. Andrzej Bandyk

Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy
Zakład Metod Prognozowania Agrofaun i Ekonomiki Ochrony Roślin

Dzik o masie ciała 50 kg w ciągu roku może wyrządzić szkodę w wysokości 500 do 1000 złotych

Fot. Wojtek
Benedyktowicz

Od dłuższego czasu obserwujemy w Polsce zmiany w strukturze zasiewów. Wzrost uprawy kukurydzy i rzepaku przyczynił się do gwałtownego wzrostu populacji dzika, a to wpłynęło na większe szkody w uprawach rolniczych. Rzepak a szczególnie kukurydza przez większą część roku zapewniają dzikim zwierzętom przede wszystkim dzikom bardzo dobrą ochronę i dostatek pożywienia w okresie od wiosny do późnej jesieni. Zwierzęta te bardzo chętnie korzystają z upraw polowych, ponieważ naturalne siedliska leśne są przeciążone. Ogradzanie upraw leśnych przyczynia się do zmniejszenia miejsc ostojowych dzikich zwierząt i mniejszej powierzchni naturalnego ich siedliska.

Największe szkody wyrządza dzik

Dzik spośród wszystkich zwierząt łownych powoduje najwięcej szkód w uprawach rolniczych. Dzik o masie ciała 50 kg w ciągu roku może wyrządzić szkodę w wysokości 500 do 1000 złotych. Koła łowieckie w całej Polsce w roku 2007 wypłaciły odszkodowania rolnikom w wysokości ok. 31 milionów złotych, choć jak wiadomo szkody były znacznie większe. Dzik należy do zwierząt łownych. Zwierzęta łowne – gatunki dzikich ssaków i ptaków w środowisku naturalnym, będących zgodnie z prawem przedmiotem pozyskania w drodze polowania lub odłowu. W ochronie roślin zwierzęta łowne mają status agrofaga. Walka z tym groźnym szkodnikiem jest bardzo trudna.

Dzik groźny agrofag kukurydzy od siewu do zbioru

Największe zagrożenie dla tej rośliny stanowi w okresie od zasiewu do osiągnięcia przez roślinę wysokości ok. 10 cm i później w okresie od początku wykształcania kolby do samego zbioru. Straty te wiążą się

nie tylko z bezpośrednim zjadaniem roślin, ale o wiele większe szkody powodowane są trawieniem uprawy. Kolejny problem, który spotyka właścicieli gruntów to zasiewy zbóż ozimych po kukurydzy na ziarno. Dzik buchtują (ryją) za resztkami poźniowymi pozostawiając po sobie nierówne pole utrudniające później wykonywanie zabiegów.

Ogrodzenia i siatki

W stosunku do zwierzyny łownej zaleca się różne metody przeciwdziałania powodowanym przez nie szkodom. W porównaniu z innymi szkodnikami różnica polega na tym, że w stosunku do zwierząt łownych niedopuszczalne jest ograniczanie ich liczebności poprzez stosowanie toksyn, środków hormonalnych lub feromonów wpływających hamująco na rozrodczość. Najczęściej stosowanymi metodami w ochronie upraw przed dzikami stosuje się ogrodzenia elektryczne, odrodzenia z siatki, repeleanty (środki odstraszające), urządzenia wizualne i dźwiękowe.

Szkody łowieckie

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez dziki ponosi dzierżawca obwodu łowieckiego, poza obwodem Marszałek Województwa lub Lasy Państwowe.

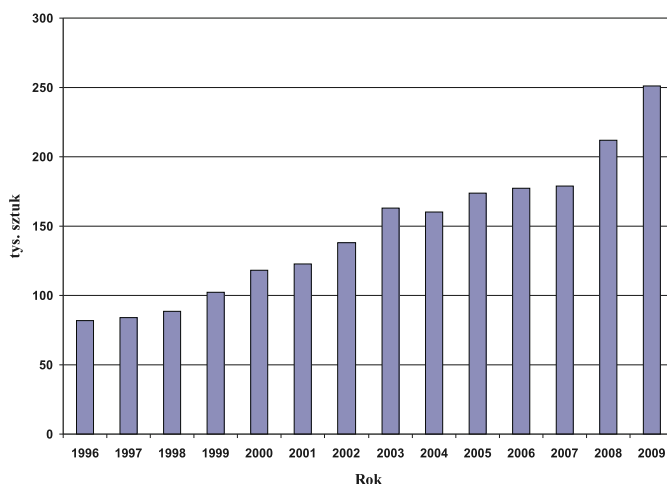
Procedura, jaką właściciel gruntu musi wykonać, aby ubiegać się o odszkodowanie:

1. Obowiązek zgłoszenia szkody na piśmie w ciągu 7 dni od wystąpienia szkody osobie wskazanej przez dzierżawcę obwodu łowieckiego. Powtarzające się w okresie wegetacyjnym szkody na danej uprawie można zgłaszać dowolną ilość razy.

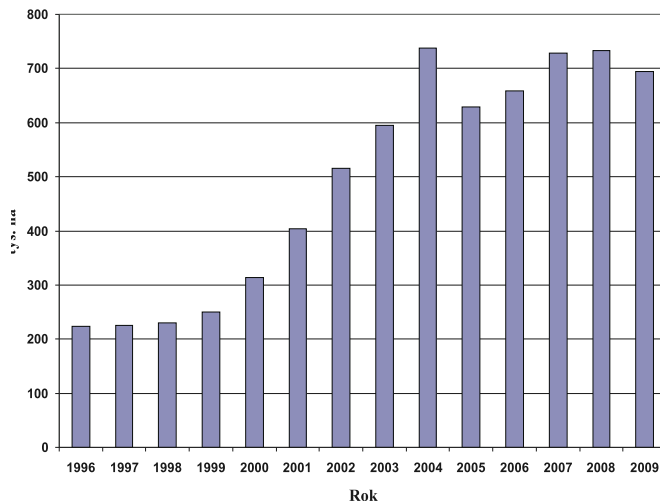
2. Obowiązek współdziałania z dzierżawcą obwodu łowieckiego na rzecz ograniczania szkód łowieckich. Odmowa współdziałania może być podstawą odmowy wypłaty odszkodowania.

3. Obowiązek zgłoszenia na pi-

Wykres 1. Dynamika populacji dzika (*Sus scrofa* L.) na terenie Polski w latach 1996-2009 (dane GUS)



Wykres 2. Powierzchnia uprawy kukurydzy w Polsce w latach 1996-2009 (dane GUS)



nie planowanego terminu zbioru roślin – przy szkodach niecałkowitych – na 7 dni przed tym terminem osobie wskazanej przez dzierżawcę obwodu łowieckiego. Należy zwrócić uwagę, że zarządy województw w swoich dziennikach urzędowych publikują uchwały określające terminy zakończenia zbioru poszczególnych roślin (różne dla poszczególnych województw). Jeśli zbiór danej rośliny nastąpi po upływie 14 dni od takiego terminu – odszkodowanie nie przysługuje.

Dzierżawca lub zarządca może nie wypłacić odszkodowania w przypadku, gdy:

1. szkody wystąpiły na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa,

2. szkody nie przekraczają wartości 100 kg żyta/ha,

3. szkody zaistniały w płodach złożonych w sterty, kopce i stogi w sąsiedztwie lasu,

4. straty powstały w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych,

5. szkody powstałe w uprawach, które zostały zebrane w terminie dłuższym niż 14 dni od ogłoszonego terminu zakończenia zbioru danego gatunku w regionie,

6. straty zaistniały u osób, które wcześniej nie wyraziły zgody na współpracę z dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego w celu ograniczenia szkód.

Przechowywanie warzyw

mgr inż. Stanisław Bawol

kierownik Sekcji Organizacji PZDR-ów

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Olsztynie

W październiku kończymy zbiór większości warzyw z własnych upraw, które z reguły przeznaczamy na rezerwy zimowe. Takie uprawy są zdrowsze od sklepowych, gdyż mamy pewność, że nie są opryskiwane chemicznie. Dodatkowo wielu z nas jest zwolennikami własnych upraw i dlatego w większości ogródków znajdują się warzywniki. Wysiewamy nasiona ulubionych odmian: marchewki, pietruszki i czerwonych buraków. Zazwyczaj siejemy w nadmiarze i w ciągu wiosennego, letniego i jesiennego sezonu nie jesteśmy w stanie zjeść dużych ilości świeżych warzyw, a one jak nie będą odpowiednio przechowywane mogą się szybko zepsuć.

Zagospodarowanie nadwyżek i zapasów

Podstawowym zadaniem przechowywania warzyw jest ograniczenie strat ilościowych i jakościowych powstających od momentu zbioru aż do ich spożycia. Zebrane przez nas warzywa są nadal żywym organizmem, w którym zachodzą różnorodne procesy życiowe i zmiany związane z ich dojrzewaniem i starzeniem. Zachodzących w nich zmian fizjologicznych i fizycznych nie możemy całkowicie zahamować a jedynie maksymalnie ograniczyć.

Przechowywanie warzyw przez zimę zależy od wielu czynników:

– najważniejszym czynnikiem jest zdrowotność warzywa. Bardzo ważne jest, żeby były one świeżo zebrane, niezwiędnięte, nieuszkodzone mechanicznie ani przez szkodniki. W przeciwnym razie są duże szanse, że warzywa będą gnić i pleśnieć;

– dobór odmian, czyli do przechowywania należy wybierać te warzywa, które są do tego przeznaczone, tzn. cechują się długą trwałością i dlatego mogą się dobrze przechowywać. Takie informacje są z reguły umieszczone na torebce z nasionami. Należy pamiętać, że do przechowywania nie nadają się odmiany wczesne (wyjątek czerwone buraki, gdyż można przechowywać wczesne i późne);

– warto wiedzieć, że obfite nawożenie gleby (zwłaszcza azotem) może wpłynąć na gorsze przechowywanie się niektórych warzyw, powodując szybsze gnicie. Dlatego należy nawozić ostrożnie, zwłaszcza późnym latem (np. ogórki), gdy są przenawożone azotem, nie dają się ukusić

tylko gniją. Ostatnie nawożenie pogłówne nie powinno być stosowane zbyt późno, z reguły nie później niż do końca sierpnia.

Kiedy zbieramy warzywa?

Warzywa do przechowywania zbieramy tak późno, jak tylko można, ale wystarczająco wcześnie, aby silniejsze przymrozki nie spowodowały uszkodzeń. Prace wykopkowe najlepiej prowadzić w słoneczny, bezdeszczowy dzień. W przypadku warzyw korzeniowych, zbieramy warzywa zasiane na przełomie maja i czerwca. Do zbioru marchwi i czerwonych buraków przystępujemy najwcześniej na przełomie września i października. Nie wolno przy tym jednak uszkodzić korzeni ani zgubić. Od połowy października zbieramy kapustę. Kapustę głowiastą przechowujemy wraz z głębem, starannie oczyszczając z liści okrywowych. Kalarepę też zbieramy w tym okresie i przechowujemy także wraz z głębem, a wszystkie liście z wyjątkiem dwóch lub trzech liści sercowych, usuwamy. Pod koniec października zbieramy pietruszkę (korzeń) i pory. Natomiast wszystkie warzywa, które są wrażliwe na chłody (rzodkiewka, dynia, fasola) muszą być zebrane do połowy października.

Bardzo ważnym czynnikiem jest stopień dojrzałości warzyw w momencie zbioru. Najlepiej przechowywać warzywa wyrośnięte, ale nie przejrzałe.

Przygotowanie warzyw do przechowywania

Bezpośrednio po zbiorze warzywa powinny być posortowane i oczyszczone z ziemi. Należy usunąć również nać, można ją ukrócić lub odciąć nożem, a następnie ułożyć w skrzynkach. Warzywa należy dokładnie przejrzeć i do przechowywania przeznaczyć dobrze wyrośnięte, zdrowe, bez jakichkolwiek uszkodzeń i śladów żerowania szkodników oraz te, które nie uległy przemarznięciu. Uszkodzone mechanicznie warzywa pierwsze są atakowane przez czynniki chorobotwórcze powodując gnicie, a choroba szybko przenosi się na pozostałe przechowywane zdrowe warzywa.

Jakie warzywa można przechowywać?

– do przechowywania przez dłuż-

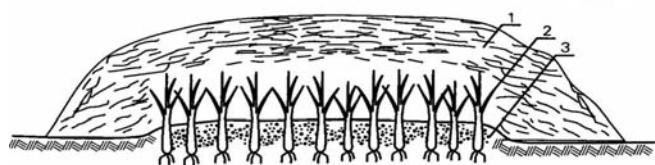
szy okres (zimę) nadają się: ziemniaki, czerwone buraki, marchew, pietruszka, seler, por, kapusta, cebula, czosnek i chrzan;

– do przechowywania przez krótki okres (kilkanaście dni) nadają się: ogórek, pomidor, papryka, cukinia, kabaczek, dynia, kalafior, brokuł, bakłażan, bób, fasolka szparagowa, rzodkiewka, kalarepa, szparagi, kapusta pekińska;

– do przechowywania przez bardzo krótki okres (kilkanaście dni) nadają się: warzywa liściowe – salata krucha, salata masłowa, szpinak, cykoria liściowa i natka pietruszki.

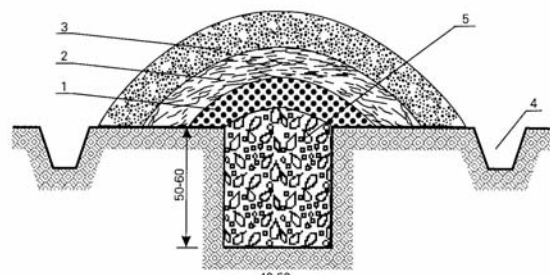
Warunki przechowywania warzyw

Podczas przechowywania warzyw, decydujące znaczenie ma odpowiednia temperatura i wilgotność



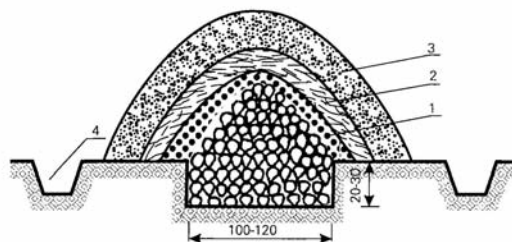
Dołowanie porów na zagonie (wg A. Kępkowej).

1 - słoma lub łęty (tylko podczas silnych mrozów), 2 - pory, 3 - ziemia



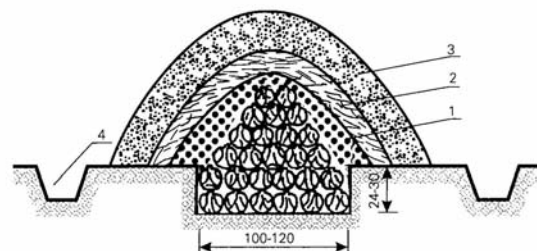
Kopiec zagłębiony do przechowywania warzyw korzeniowych (wg A. Kępkowej).

1 - okrycie jesienne (wilgotny piasek), 2 - okrycie zimowe (słoma), 3 - okrycie zimowe (ziemia), 4 - rowek odwadniający, 5 - składowane warzywa



Półzagłębiony kopiec do przechowywania buraków (wg A. Kępkowej)

1 - okrycie jesienne (wilgotny piasek), 2 - okrycie zimowe (słoma), 3 - okrycie zimowe (ziemia), 4 - rowek odwadniający



Półzagłębiony kopiec do przechowywania kapusty (wg A. Kępkowej).

1 - okrycie jesienne (ziemia), 2 - okrycie zimowe (słoma), 3 - okrycie zimowe (ziemia), 4 - rowek odwadniający

powietrza. Idealna temperatura do przechowywania warzyw to 0°C. Nie powinna spadać, a także rosnąć, gdyż warzywa mogą się wtedy zagrzzać i rozpocząć ponowny rozwój (wyrastanie w korzenie i liście). Przy niskiej wilgotności powietrza, przy temperaturze 1-7 °C, dobrze przechowuje się cebula i czosnek. Dlatego przechowywane są w miejscach przewiewnych i zabezpieczonych przed mrozem (np. strych, zamykana altanka). Są one splecione w warkocz lub w wianek i powieszone ewentualnie położone w skrzynce na warstwie słomy. Przed rozpoczęciem przechowywania, powinny być one wysuszone.

Warzywa korzeniowe takie jak: ziemniaki, czerwone buraki, marchew, pietruszka i seler mogą być przechowywane w warunkach wysokiej wilgotności (np. piwnica, kopiec) i przy temperaturze 1-4°C. Skrzynki z warzywami należy wynieść do chłodnego pomieszczenia (np. altanka) na kilka tygodni. A gdy pojawią się już pierwsze mrozy, warzywa należy przenieść do pomieszczeń zabezpieczonych od mrozu (np. nieogrzewana piwnica). Wyższa temperatura przyczynia się do tego, że warzywa po prostu wysychają, albo rosną. Warzywa (korzenie pietruszki i marchwi) można ułożyć w skrzynkach i przysypać piaskiem, aby nadmiernie nie wysychały. Co jakiś czas piasek można polać niewielką ilością wody, aby nie przysychał. Natki warzyw korzeniowych usuwamy. Kapusty nie przysypuje się piaskiem, jedynie układa się w skrzynce na cienkiej warstwie słomy. Ziemniaki, czerwone buraki i seler można przechowywać w przewiewnych workach. Dodatkowo do ziemniaków można dorzucić kilka jabłek, to pozwoli zabezpieczyć ziemniaki przed kiełkowaniem.

Podczas przechowywania należy kontrolować jakość warzyw. Wszystkie zgnile odrzucamy, a pozostawiamy tylko zdrowe okazy.

Najkrócej przechowują się pomidory. Powinno się je przechowywać w nieco wyższej temperaturze (10-15°C), niż większość warzyw. Powinno się je zrywać przed pierwszymi przymrozkami, ułożyć w skrzynkach, a następnie przenieść do ciemnego pomieszczenia. Po kilku tygodniach powinny być już dojrzałe.

Kopiec

Jeżeli mamy do przechowywania dużo warzyw (ziemniaki, czerwone buraki, marchew, pietruszkę, seler) to warto je przechowywać w kopcu na działce lub w ogródku. Jest to stara i sprawdzona metoda. Kopiec na warzywa gorzej się przechowujące (marchew, pietruszkę i seler) powi-



Do przechowywania przez dłuższy okres (zimę) nadają się: ziemniaki, czerwone buraki, marchew, pietruszka, seler, por, kapusta, cebula, czosnek i chrzan. Fot. Anna Uranowska

nien mieć 60 cm głębokości i 50 cm szerokości. Natomiast kopiec na kapustę i czerwone buraki powinien być nieco płytszy (do 30 cm głębokości).

Na dno kopca wykłada się warzywa, przysypuje piaskiem (zazwyczaj do równości z ziemią), potem sypie się ziemię (około 15 cm), kładzie się słomę (około 25 cm) i na górę ziemię (około 15 cm). Jeżeli zapowiadają się duże mrozy, to na górę kładzie się jeszcze raz słomę i to grubą warstwę oraz warstwę ziemi. Dzięki takiej okrywie nasze warzywa na pewno nie przemarzną. Po bokach kopca powinno się wykopać niewielki rowek do odwadniania.

Temperaturę w kopcu powinno się kontrolować. Gdy wyniesie 1-3 °C, powinno się dodawać kolejne warstwy. Wieloletnie doświadczenia producentów warzyw wskazują, że nie należy od razu robić tak dużo warstw, gdyż warzywa mogą się zaparować, czego efektem końcowym może być ich gnicie. Dlatego tak ważne jest kontrolowanie temperatury w kopcu i przy zerowej temperaturze można przykryć tylko piaskiem i ziemią. W kopcu panuje duża wilgotność, co nie służy przechowywaniu cebuli, dlatego należy przechowywać ją w innym, suchym miejscu np. strychu.

REKLAMA

Pod kopiec najlepiej wybierać miejsce, w którym gleba jest piaszczysta i przepuszczalna, a woda gruntowa jest na głębokości poniżej 50 cm. Co roku kopiec należy zakładać w innym miejscu, aby zapobiec rozwojowi chorób na przechowywanych warzywach.

W ostatnich latach uległ znacznemu zmniejszeniu udział warzyw przechowywanych najprostszymi sposobami, tj. dołowanie i kopcowanie. Duże wielotysięczne aglomeracje miejskie wymagają dostarczenia sporej ilości warzyw, dlatego w ich pobliżu rozwija się infrastruktura przechowalnicza.

Najnowsze technologie przechowywania warzyw

W ostatnim dziesięcioleciu w wielu krajach zachodniej Europy i w USA zaczęto stosować w przechowalnictwie warzyw nowoczesne technologie. Należy zaznaczyć, że w Polsce dzięki wsparciu finanso-

wemu ze środków UE powstało kilkadziesiąt wysoce profesjonalnych przechowalni warzyw. Szczególnego znaczenia nabiera zastosowanie kontrolowanej atmosfery (KA) i to zarówno w przechowalnictwie jak i w transporcie. Kontrolowana atmosfera jest z powodzeniem wykorzystywana do przedłużenia składowania niektórych warzyw o mniejszej trwałości przechowalniczej. Chłodnia z (KA) pozwala przedłużyć okres przechowywania np. słodkiej cebuli z 3 do 6 miesięcy i jej podaży na rynek. Wzrasta zainteresowanie producentów do przechowywania w (KA) innych gatunków warzyw, np. kapusty głowiastej, kapusty pekińskiej, kalafiorów. Metoda przechowywania warzyw w (KA) nie znalazła jednak tak szerokiego praktycznego zastosowania jak w przechowalnictwie owoców, ze względu na dużą różnorodność gatunków oraz z powodu stosunkowo ich niskiej ceny.

Bibliografia:

Adamicki Franciszek, Czerko Zbigniew, Przechowalnictwo warzyw, Poznań, PWRiL, 2002,
Franz Böhmig, 600 rad z warzywnictwa, Wyd. 2, przeł. Siewniak Margarita, Siewniak Marek, Warszawa, PWRiL, ISBN 83-09-01590-9.



AMAROL

www.amarol.mazury.pl

SPRZEDAŻ I SERWIS CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH • ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ

AMAROL – Andrzej Makarewicz, 12-250 Orzysz, ul. Wierzbńska



87 734 16 84 • 662 840 503 • serwis 795 546 204

Papryka cz. II – zapotrzebowanie na pierwiastki

dr Bogdan Z. Jarociński

spec. I i II stopnia w zakresie sadownictwa

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie, Oddział w Radomiu

Azot jest niezbędnym dla życia roślin składnikiem pokarmowym, wchodzi w skład białka, a tym samym protoplazmy. W pewnych warunkach, a więc przy dużej ilości przyswajalnego azotu w glebie, w wyniku bardzo silnego mineralizowania próchnicy, czy też przy wysokich dawkach nawozów mogą się nagromadzić stosunkowo duże ilości azotu niebiałkowego w roślinach, co może zmniejszyć ich wartość pokarmową czy technologiczną.

Niedobór i nadmiar azotu

Ponieważ azot jest podstawowym składnikiem protoplazmy, to szczególnie duże zapotrzebowanie na niego występuje tam, gdzie tworzą się nowe tkanki. Jeżeli rosnąca roślina nie ma dostatecznej ilości azotu do dyspozycji, następuje, z konieczności, przemieszczanie go ze starszych części do miejsc, gdzie powstają nowe tkanki. W wyniku tego starsze liście żółkną, a nawet usychają przedwcześnie i opadają. Pewne ilości azotu rośliny mogą pobierać także poprzez liście i lodygi z mocznika, podczas dokarmiania dolistnego. I w ten sposób rolnik może uzupełnić braki azotu w roślinach.

Natomiast przy nadmiarze azotu występuje bujny wzrost roślin. Może również wystąpić przerost tkanek i nadmierna soczystość komórek, co zmniejsza odporność roślin na choroby grzybowe i opóźnia dojrzewanie, zwłaszcza przy niedostatecznym zapotrzeniu w fosfor. Reasumując, azot w świetle roślin jest główną siłą napędową wzrostu wegetatywnego. Wysokość nawożenia azotem tylko w ograniczony sposób wpływa na wielkość owoców. Dlatego też nawożenie azotem nie należy traktować jako metody zwiększania wielkości owoców, wielkości plonów. Nadmierne dawki azotu powodują, że owoce papryki są słabiej wybarwione i mają gorszy smak, są mało jędrne, źle się przechowują i są wrażliwe na choroby przechowalnicze. Przy wysokich dawkach doglebowych nawozów azotowych, rośliny pobierają zaledwie 15-25% N, a pozostała część tego składnika jest wypłukiwana w głębsze warstwy gleb i wód gruntowych, co z kolei powoduje zatrucie środowiska natural-

nego. Straty azotu stosowanego w nawożeniu doglebowym są bardzo duże, dlatego azot jest pierwiastkiem, który musi być stosowany, najlepiej w małych dawkach, w tych fazach rozwojowych roślin, w których zostanie stosunkowo szybko pobrany i dobrze wykorzystany.

Większość nawozów azotowych używanych w uprawach jest fizjologicznie kwaśna, a nieliczne tylko nie działają na gleby zakwaszając np. saletra wapniowa. Autorzy wielu prac są zgodni, że siarczany amonowy, saletra amonowa najbardziej zakwaszają gleby. Należy ograniczyć w nawożeniu omawianych upraw nawozy azotowe szczególnie zawierające azot w formie amonowej.

Silniejszy niedobór fosforu przy nadmiarze azotu

Fosfor stanowi składnik wielu związków organicznych. Pewne wiązania fosforanowe akumulują dużo energii wykorzystywanej w różnych procesach zachodzących w komórkach. Rośliny pobierają fosfor głównie z rozpuszczalnych w roztworze glebowym ortofosforanów, w postaci jonów H_2PO_4 i niewielkim stopniu HPO_4 , przy pH gleby w przedziale 6-7. Im zawartość przyswajalnych form fosforu w glebie jest większa oraz im większa jest wilgotność gleby, tym pierwiastek ten jest lepiej pobierany. Przeważająca część fosforu wiąże się w glebie z kationami metali 2 i 3 – wartościowych (wapnia, magnezu, żelaza, glinu i manganu) w trudno rozpuszczalne związki. Proces taki nazywa się uwstecznianiem. W środowisku zasadowym uwstecznianie fosforu polega na łączeniu się w trudno rozpuszczalne fosforany wapniowe, które w pewnych warunkach mogą być jednak pobrane przez rośliny. W środowisku bardzo kwaśnym ($pH < 5,0$) uwstecznianie fosforu przez łączenie się z kationami glinu, żelaza i manganu przebiega szybko, tym szybciej, im bardziej kwaśna jest gleba. Czynnikiem, sprzyjającym silniejszej reakcji roślin na niedobór fosforu w początkowym okresie wegetacji, jest wysoki poziom nawożenia azotem. Dlatego skutki głodu występują na glebach ubogich, kwaśnych, nie wapnowanych, nawożonych niskimi daw-



Pokrój owoców papryki przy nadmiernym doglebowym nawożeniu azotem

Fot. Bogdan Jarociński



Widoczne objawy niedoboru fosforu: niebiesko-fioletowe zabarwienie na nerwach blaszki liściowej, w kolankach pędu i na skórze owocu papryki

Fot. Bogdan Jarociński

kami fosforu i w przypadku jednostronnego nawożenia azotem.

Aby zapobiec nadmiernemu uwstecznianiu fosforu, konieczne jest:

- regulowanie odczynu gleby, głównie przez stosowanie nawozów wapniowych – Mielnickiej kredy węglanowej
- stosowanie granulowanych nawozów fosforowych,
- regularne stosowanie nawozów organicznych (w uprawach papryki)

Fosfor w organizmie roślinnym pełni rolę bardziej uniwersalną niż inne składniki pokarmowe. Reguluje procesy oddychania i procesy fotosyntezy, a więc procesy związane z produkcją cukrów (glukozy, skrobi i celulozy) oraz tłuszczu, intensyfikuje wzrost sys-

temu korzeniowego, doprowadzając do lepszego wykorzystania składników pokarmowych z roztworu glebowego. Nadmiar fosforu nie jest bezpośrednio szkodliwy dla roślin, jednak nadmierne doglebowe nawożenie niezależnie od odczynu gleby znacznie utrudnia pobieranie potasu, żelaza, miedzi, cynku. Niedobór fosforu hamuje fosforylację, a tym samym tworzenie się fosfatydów, kwasów nukleinowych i białek, w wyniku czego następuje zahamowanie wzrostu i zaburzenie w przemianie materii. W okresie wegetacji niedobory fosforu należy uzupełnić w roślinie poprzez dokarmianie dolistne stosując np. Plonochron fosforowy lub Foster bądź Acid PK 30:5 lub Plonowit Phospho, Makrovit Phospho.

Regulacja gospodarki wodnej – potas

Potas jest składnikiem, który reguluje gospodarką wodną w roślinie, a w niewielkim stopniu decyduje o wielkości biomasy (Theun, 1983). Niedobór potasu w roślinie powoduje ograniczenie transformacji azotu mineralnego do białek. W przypadku wystąpienia objawów niedoboru potasu, co łatwo można stwierdzić między innymi po charakterystycznych nekrozach brzeżnych na liściach nawożenie pozakorzeniowe tym składnikiem wykonuje się wielokrotnie stosując np. Alkalin K+Si lub Alkalin KB+Si bądź Plonovit KALI, K – 300, Makrovit KALI, Plonochron zasadowy lub Plonochron potasowy. Przy braku potasu rośliny bardzo słabo kwitną, plon spada. Nierównomierne zatem nawożenie N/K prowadzi też do wzrostu stężenia azotanów w tkance roślinnej, a przez to do zmniejszenia odżywczych właściwości żywności.

Nadmierne nawożenie potasem może także powodować pogorszenie jakości plonów względnie zasolenie podłoża. Zbyt wysokie nawożenie potasem prowadzi do występowania charakterystycznych objawów na liściach braku magnezu. Wówczas by nie nastąpiła defoliacja liści należy braki magnezu uzupełnić w roślinach poprzez dokarmianie dolistne stosując np. Siarczan magnezu lub Mikrokomplex bądź Plonochron magnezowy i inne nawozy magnezowe.

Potas jest silnym antagonistycznym pierwiastkiem w stosunku do magnezu i dlatego blokuje zarówno pobieranie magnezu, jak i jego przemieszczanie się w roślinie. Jeśli gleba jest kwaśna i lekka, to potas znajduje się w glebie w stanie wolnych jonów nie związanych z cząsteczkami glebowymi i wówczas nawet przy jego małej zawartości w glebie może całkowicie zablokować pobieranie magnezu. Aby uniknąć kłopotów z magnezem na plantacji roślin należy nie nawozić potasem bez potrzeby, a tylko wtedy, gdy wykaże to analiza chemiczna gleby. Dobrze zaopatrzenie roślin w potas zwiększa ich reakcję na nawożenie azotem, a jednocześnie dobre zaopatrzenie roślin w azot zwiększa efektywność nawożenia potasem. Przenawożenie gleb potasem jest bardzo niebezpieczne dla upraw, gdyż stymuluje występowanie niedoboru: magnezu, żelaza, boru i wapnia. Przy wyższej zasobności potasu szybciej zanika skrobia w owocach, co oznacza wcześ-

niejsze ich dojrzewanie. Nadmiar potasu w glebie powoduje zmniejszenie zawartości wapnia, magnezu, boru w roślinie i odwrotnie – przy nadmiarze wapnia w glebie zawartość potasu w roślinie zmniejsza się. Zbyt wysokie jednorazowe dawki potasu powodują duże jego straty i wpływać mogą ujemnie na właściwości fizyczne gleb, głównie niszcząc ich strukturę, oraz powodować antagonizmy jonowe.

Bezcenne dolne liście – gospodarka magnezem

Jeżeli, magnez nie jest uwzględniony w programie nawożenia mineralnego plantacji, to jego zasoby w glebie mogą się stopniowo wyczerpać. Magnez jest jednak łatwo wymywany z gleby, szczególnie z gleb lekkich. W roślinach magnez występuje w formie rozpuszczalnej i nierozpuszczalnej powiązanej ze związkami organicznymi. Magnez w liściach odgrywa bardzo dużą rolę. Ponad 50% zawartości magnezu znajduje się w chloroplastach, w zielonym barwniku roślinnym, gdzie bierze aktywny udział w procesie fotosyntezy, czyli przyswajaniu dwutlenku węgla z powietrza. Brak magnezu powoduje rozpad chlorofilu, a także zahamowanie procesów biochemicznych fotosyntezy i oddychania. Magnez pobrany przez korzenie i zgromadzony w liściach ulega powtórnemu użytkowaniu. W czasie wegetacji roślin wycyfrowany jest ze starych liści i przemieszczany do wierzchołków pędów. Gdy natomiast producent papryki usuwa dolne liście z rośliny to wówczas pozbawia ją magnezu, który powinien być dostarczony do młodych wyrastających liści. I co się wówczas dzieje w roślinie – występują objawy niedoboru magnezu. Dlatego też, gdy stare liście wykazujące niedobory nie zostały usunięte z roślin wówczas młode, rosnące liście są całkowicie zdrowe. Przy deficycie magnezu zawsze występują objawy żółknięcia i brązowienia blaszki liściowej między żyłkami, które mogą zaczynać się od brzegu blaszki i posuwając się w głąb liścia lub też od środka blaszki liściowej. Mocno uszkodzone liście zwijają się, kurczą i opadają. Deficyt magnezu objawia się nie tyle przy jego niskiej zawartości w glebie, co przy nieodpowiednim stosunku ilościowym potasu do magnezu. Potas jest silnym antagonistycznym pierwiastkiem w stosunku do magnezu i dlatego blokuje zarówno pobieranie magnezu, jak i jego przemieszczanie się w roślinie. ■



Widoczne charakterystyczne nekrozy brzeżne na liściach papryki jako objawy niedoboru potasu w roślinie Fot. Bogdan Jarociński



Widoczne objawy niedoboru potasu w zagłębieniu szypułkowym zielonkawe zabarwienie skórki podczas dojrzewania owocu papryki w uprawie tunelowej

Fot. Bogdan Jarociński



Widoczne na blaszkach liściowych objawy niedoboru magnezu w uprawie tunelowej Fot. Bogdan Jarociński



Rolnictwo

inne

DOBRE POŻYCZKI! NISKIE OPROCENTOWANIE, NA OŚWIADCZENIE, POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW. WYSOKIE LOKATY, KORZYSTNE UBEZPIECZENIA W TYM OC/AC. SKOK RAFINERIA,, OLSZTYN TEL.89-527-77-27/23, UL. PARTYZANTÓW65.



Zwierzęta

kupię

KUPIĘ konie i żrebaki., 513-742-668.

SKUP koni: rzeźnych eksportowych, 0606-954-202.

sprzedam

WARCZAKI, SPROWADZANE z Niemiec, Holandii, Danii waga 0d 23-30 kg, najniższy status zdrowotny, pow. 100 szt., 793-918-156.



Praca

dam pracę

PRACOWNIKA w gospodarstwie, 606-954-202.

PRZEDSTAWICIELE REGIONALNI DS. SPRZEDAŻY WARCZAKÓW. Konieczna znajomość branży rolniczej, CV na adres: cv@phkonrad.eu, 86-215-11-15, PH KONRAD.

W gospodarstwie, 782-265-594.

REKLAMA



**SKUP BYDŁA
RZEŹNEGO**

**Krowy, byki, jałówki.
Również sztuki leżące i pourazowe.
tel. 505-241-513**

142811otgr-a -F

Czas zbioru kukurydzy na kiszonkę

mgr inż. Przemysław Wieczorek, www.fotoferma.pl



Wybierając właściwy termin zbioru kukurydzy na kiszonkę powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na wykształcenie w ziarniaku jak największej ilości skrobi Fot. www.fotoferma.pl

Zywienie krów mlecznym tzw. monodietą trwa cały rok. Wiele z nich przy obecnym postępie genetyki, wymaganiach żywieniowych a co za tym idzie wysokiej produkcji i związanymi z tym wymaganiami nie widzi w ogóle pastwiska. Dlatego aby nasza całoroczna praca i produkcja przyniosła efekty, musimy dobrze przygotować się do bardzo krótkiego i ważnego okresu, jakim jest zbiór „królowej pasz objętościowych i energetycznych” – kukurydzy.

To kiedy i w jaki sposób zbierzemy oraz zabezpieczymy jej plon da nam bezpieczeństwo produkcji mleka przez cały rok. W tym miejscu warto wspomnieć że pasze energetyczne są znacznie droższe niż białkowe. Dlatego też im bardziej wartościową kiszonkę z kukurydzy zbierzemy tym większy zysk uzyskamy z produkcji mleka.

Termin zbioru

W zależności od uprawianych odmian i ich terminu zbioru, rejonizacji itp. powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na wykształcenie w ziarniaku jak największej ilości skrobi, która stanowić będzie wartość energetyczną naszej kiszonki z kukurydzy. Oczywiście w trakcie, gdy kolby a w nich ziarnaki zwiększają ilość skrobi, cała roślina drewnieje, a co za tym idzie przyrasta ilość włókna surowego. Jednak przyrost ilości skrobi w stosunku do ilości włókna, z którego część w postaci włókna liści z czasem opada jest wyższa, dlatego też termin zbioru

powinniśmy kontrolować, by uzyskać maksymalnie najwyższą ilość energii w kilogramie suchej masy kiszonki. Najważniejsze są kolby i ich obserwacja (fot. 1) a dokładnie przekrój, a także kryterium zawartości suchej masy, które powinno kształtować się w okolicy 35%. Jest to moment optymalnego zbioru, gdzie w ziarniaku mamy wyraźnie widoczne i wykształcone trzy rodzaje skrobi a po środku zauważymy „linię mleczną” (fot.2). Granicę oddzielającą warstwę ciemnożółtej, twardej skrobi od jasnej mlecznej. Ten moment określamy jako najbardziej optymalny z punktu widzenia najlepszej wartości i jakości kukurydzy. Wcześniejszy zbiór spowoduje że wniesiemy jedynie do przemyłu dużą ilość zielonej masy bez optymalnej ilości skrobi, a kiszonka będzie miała niską wartość pokarmową a także może słabo się kisić. Zbyt późny zbiór może wpłynąć na pogorszenie strawności włókna a ziarniak będzie trudniejszy do rozdrobnienia i strawienia przez krowę, przez co później możemy zaobserwować znaczną ich ilość w kale.

Zbiór

Cięcie i właściwe rozdrobnienie, to podstawa przygotowania materiału do zakiszania. Wysokość na jaką ustawimy maszynę powinna uwzględniać, termin zbioru (zbyt późny wniesie do kiszonki przy niskim cięciu dużo trudno strawnego włókna – ligniny z łodyg), planowaną ilość masy w t/ha (suchy sezon wegetacji kukurydzy może

spowodować obniżenie plonu), możliwość dobrego ugniecenia kiszonki, a co najważniejsze jakość która będzie zależała od tych czynników jak i od ilości skrobi w kolbach. Kolejnym czynnikiem rzutującym na produkcję mleka będzie rozdrobnienie kukurydzy podczas zbioru. Przyjmuje się że długość cięcia kukurydzy powinna być dopasowana do długości cięcia kiszonki z traw, sianokiszonki. Generalnie chodzi o to, by obie pasze objętościowe – energetyczna kiszonka z kukurydzy i sianokiszonka oraz pozostałe – wymieszane razem w postaci TMR lub PMR tworzyły tzw. „strukturę”, czyli wzajemnie uzupełniały się pod kątem szybkości dostępności składników i jako że żywimy przeżuwacza tworzyły stabilne środowisko dla życia mikroflory. Zbyt krótkie rozdrobnienie kiszonki z traw i jednocześnie kukurydzy może powodować choroby metaboliczne. Dlatego też powinniśmy rozdrabniać kukurydzę przyjmując średnią długość ok. 1,5-3,0 cm. A co najważniejsze, każdy ziarniak kukurydzy powinien być zgnieciony lub przynajmniej przecięty tak, aby po zjedzeniu przez krowę w kale nie było niestrawionych resztek lub też występowały same jego osłonki. Wtedy będziemy mieli pewność, że mikroflora zwalczająca ma szansę w pełni wykonywać tak cenną paszę objętościową.

Przechowywanie

Każda pasza objętościowa z rącej, że jest produkowana sezonowo

w gospodarstwie jest paszą najtańszą i powinna być najcenniejszym komponentem żywienia bydła, zabezpieczonym możliwie jak najlepiej.

Zanim zaczniemy żywić kieszonką musimy ją odpowiednio zakisić, a potem składować. Ugniatanie materiału ściętego i odpowiednio rozdrobnionego powinno przebiegać jak najszybciej do momentu uformowania pryzmy, silosu. Im cięższa maszyna, ciągnik ugniatający tym lepiej, gdyż w całym procesie chodzi o wypchnięcie jak największej ilości powietrza z pryzmy. Maszyna powinna ugniatać dowożony materiał na bieżąco i równomiernie, prawie centymetr po centymetrze. Tak by w rezultacie po zakiszeniu i odkryciu silosu wycięta ściana silosu stanowiła zwartą, jednolitą całość. Osobą prowadzącą ciągnik po pryzmie, powinien być doświadczony kierowca, gdyż nieumiejętne ugniatanie silosu, kopanie i uślizgi kołami spowodują miejscowe napowietrzenie i pleśnienie pryzmy.

Oczywiście możemy dodatkowo zabezpieczyć się przed tego typu sytuacjami, a także przyspieszyć zakiszanie. Mimo, że z racji dużej ilości skrobi kukurydza jest rośliną łatwo kiszącą się, warto poświecić środki na kompletne zabezpieczenie pryzmy.

Do dyspozycji jest szeroka gama produktów dostępnych na rynku. Od preparatów mikrobiologicznych, poprzez środki na bazie kwasów organicznych. Te pierwsze wymagają ścisłych warunków przechowywania i podania, temperatury, wilgotności, czasu oprysku itp. Kwas organiczny są prostsze w stosowaniu i skuteczniejsze, gdyż nie wpływają na nie warunki (temperatura, opady itp.), w których przygotowujemy silos, czy pryzmę. Jednak są droższe w stosowaniu. Poza tym wiele kwasów jest produkowanych naturalnie przez żwacz np.: propionowy i w przypadku wysokich temperatur podawane są często do wozów paszowych.

Uwaga praktyczna – kwasów nie rozcieńczamy wodą, gdyż dysocjują, czyli ulegają rozpadowi przez co kwasy są bardziej drażniące, żrące i powodują korozję. Również wzrost pH spowodowany rozcieńczeniem jest niepożądanym skutkiem użycia wody, kiszając zamierzamy przecież obniżyć, a nie podwyższyć pH. Dlatego kwasy podajemy w ilości zalecanej na opakowaniu.

Nieproszeni goście z lasu

Oczywiście warto wybrać od-



Zawartości suchej masy powinna kształtować się w okolicy 35%. Jest to moment optymalnego zbioru, gdzie w ziarniaku mamy wyraźnie widoczne i wykształcone trzy rodzaje skrobi a po środku zauważymy „linię mleczną” – granicę oddzielającą warstwę ciemnożółtej, twardej skrobi od jasnej mlecznej Fot. www.fotoferma.pl

powiednią dla siebie metodę wspomagania i zabezpieczenia kiszonki. Jeżeli spodziewamy się np. wizyt mieszkańców lasu na naszej pryzmie lub jej przedziurawienie warto wierzchnią warstwę opryskać preparatami kwasowymi, gdyż dłużej i skuteczniej zabezpieczą nam kiszonkę. Jeżeli chcemy przyspieszyć zakiszanie w tańszy sposób i na całej objętości pryzmy, warto pomyśleć o preparatach mikrobiologicznych. Na koniec naszych zabiegów konieczne musimy ją starannie okryć. Idealnym rozwiązaniem jest stosowanie folii na dno silosu, oraz na wierzchnią stronę. I tu nie ma kompromisu. Bo to co skrupulatnie przygotowujemy może przez naszą oszczędność kilkuset złotych zniszczyć roczne starania o zysk, a czasem nawet przetrwanie naszego stada zwierząt. Silos okrywamy folią kiszonkarską tzw. dwubarwną (czarny do środka, biały na zewnątrz) z atestem przeznaczoną wyłącznie do kiszzonek. Folia nie przeznaczona do kiszzonek mimo niższej ceny, pękają w okresie zimowym. Dlatego też zaoszczędzając 300 zł możemy stracić produkcję mleka. Tak przygotowaną pryzmę układamy workami z piaskiem lub oponami a także siatkami, które nie dopuszczają do podwiewania folii i napowietrzania kiszzonek oraz niedopuszczają intruzów, którzy mogą uszkodzić folię i doprowadzić do wtórnej fermentacji. Postępując w ten sposób mamy gwarancję udanej kiszzonek.

Uwaga na złe praktyki

Oczywiście znajdzie się wielu, którzy przekazując sobie z pokolenia na pokolenie wiedzę prak-



Maszyna powinna ugniatać dowożony materiał na bieżąco i równomiernie, tak by w rezultacie po zakiszeniu i odkryciu silosu wycięta ściana silosu stanowiła zwartą, jednolitą całość Fot. www.fotoferma.pl

tyczną wdroszą inne metody. Przykładem, który nie powinien być powielany jest obсыpywanie wierzchniej warstwy pryzmy solą. Dlaczego? Sól (chlorek sodu) podany przypadkiem w większej ilości, większy kęs wierzchniej warstwy krowom wysokowydajnym przed wycieleniem spowoduje zatrzymanie wody, obrzęki i zapalenie wymienia, co przed wycieleniem jest szczególnie niebezpieczne. Zwierzęta produkcyjne mogą obniżyć produkcję przez gwałtowne zaburzenie środowiska mikroflory żwacza oraz spowodować biegunkę. Innych metod nie powinniśmy wymieniać, gdyż mogą znaleźć się naśladowcy, którym nie wyjdzie to na dobre.

Warto wspomnieć że oprócz bazy jaką stanowi w żywieniu krow cała roślina z przeznaczeniem na kiszonkę z kukurydzy,

doskonałym uzupełnieniem żywienia krow jest zakiszane w foliowych rękawach ziarno z kukurydzy. Koncentracja energii, duża ilość tzw. skrobi przechodzącej w żwacz by-pass w tego typu paszy jest tak wysoka, że staje się coraz częstszą alternatywą dla MPU w przypadku, gdy posiadamy duży areal pod zasiew kukurydzy.

Jeżeli już po otwarciu silosu wykonamy analizy i okaże że wartość energetyczna będzie powyżej 6,8 NEL MJ w kg S.M. (netto energii laktacji w megadżulach w kg suchej masy) lub 0,94 JPM w kg s.m. (jednostek produkcji mleka w kg suchej masy) – to jest to świetny wynik. Nasza kiszzonka będzie zawierać ponad 30% zawartości skrobi w kg suchej masy kiszzonek, to możemy z dumą powiedzieć, że będzie z niej mleko i zysk – czego Państwu życzę. ■



Jadwiga Gliniewicz

Drodzy Czytelnicy. Po raz drugi zamieszczamy stronę z ogłoszeniami od samotnych pań i panów. Pragniemy Państwu umożliwić zapoznanie się z tymi oto paniami i panami, którzy na tej stronie zamieścili swoje anonse. Zachęcamy samotnych do skorzystania z tej

formy zapoznania się z osobami, które są samotne i być może mieszkają blisko waszych domów lub waszych miejscowości. Można do nich napisać lub także zamieścić swój anonse. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 89 539 76 48. Jak zamieścić swój anonse? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło

ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 2/2011. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 1,55 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie wyciętym z „Rolniczego ABC”. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Rolnicze ABC”, ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, z dopiskiem: We dwoje.



Panowie

PANOWIE PONIŻEJ 30 LAT TRZYDZIESTOLATEK

(30/180) Miły, wolny, z okolic Olsztyna, poszukuje swojej drugiej połowy, dziewczyny poważnie myślącej o życiu, w wieku 20-30 lat.

PANOWIE 31-45 LAT BYK Z MRĄGOWA

(39/185) Kawaler, bez nałogów i zobowiązań, niekarany, pracujący zawodowo, uczciwy, poznam panią w stosownym wieku, która ma dość samotności. Cel – stały związek.

CZTERDZIESTOLATEK

Jestem miły, spokojny, lubię ciepło domowego ogniska, poznam panią, może być z dzieckiem, która pragnie stałego związku. Zdjęcie mile widziane.

PANOWIE W WIEKU 46-60 LAT ZDZISŁAW

Kawaler, pracowity, bez nałogów, katolik, uczciwy, poważnie myślący o życiu w dwoje – poznam pannę w wieku do 45 lat, bez nałogów, czułą i miłą.

WOLNY

(53/172/76) Pracujący, zmotoryzowany,

bez nałogów, wolny, pozna panią do wspólnego życia we dwoje, z Ostródy lub okolic.

STRZELEC

Miły, wykształcenie wyższe, aktywny zawodowo, pozna panią do lat 46, która pragnie stabilizacji w życiu.

SZATYN

Uczuciowy, opiekuńczy, z własnym M. Pragnę stałego związku opartego na zaufaniu, miłości i szacunku. Oczekuję na panią w wieku do 58 lat, ciepłą, niematerialistkę.

PANOWIE POWYŻEJ 60 LAT Z OKOLIC OLSZTYNA

Emeryt, bez nałogów, lubi spacerować na rowerze, pozna miłą panią, niskiego wzrostu, bez nałogów, która zechciałaby zamieszkać razem z nim.

SPÓD NOWEGO MIASTA

(62/173/94) Wolny, bez zobowiązań, stała renta, wykształcony, niekarany, finansowo niezależny, aktywny, wierzący, szczerzy, zadbany. Jestem domatorem, lubię sport, zwierzęta, łowienie ryb, mam poczucie humoru, zmotoryzowany. Poz-

nam panią w wieku do 57 lat.

MILY WDWOWIEC

(po 70/172/78) Samotny emeryt, miły, serdeczny, opiekuńczy, wyrozumiały, niepalący, lubię spacerować, muzykę, taniec, z własnym M, wykształcenie techniczne, pragnę poznać miłą panią, niepalącą, szczupłą, do 70 lat, z własnym M.

SPOKOJNY EMERYT

(74/165/70) Wdowiec, wierzący, niepalący, lubi przyrodę, pracę w ogródku, pozna panią w podobnym wieku i zamiłowaniach, z małego miasteczka lub wsi, z którą mógłbym zamieszkać.

SAMOTNY WDWOWIEC

Po 70-tce, na emeryturze, o spokojnym charakterze, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pozna samotną wdowę, bez nałogów, z okolic Olsztyna.

ZARADNY

Poznam panią do lat 60, rozwiedzioną, pannę lub wdowę, jestem niekarany i bez nałogów.

RENCISTA

(62/175/79) Samotny, katolik, wykształcenie średnie, niezależny, bez nałogów,

uczciwy, miły, zadbany, pogodny, czuły, lubi przyrodę, wycieczki rowerowe, pracę na działce, pozna panią o podobnych zainteresowaniach. Cel – stały związek.

Z OKOLIC NOWEGO MIASTA

(62/173/94) Wolny, bez zobowiązań, stała renta, wykształcony, niekarany, finansowo niezależny, aktywny, wierzący, szczerzy, ugodowy, domator. Jestem zmotoryzowany, lubię zwierzęta, łowienie ryb, poznam panią do lat 57.

ZADBANY WDWOWIEC

(po 70/172/80) Niepalący, przystojny, oczy niebieskie, emeryt, wykształcenie mechaniczne, opiekuńczy, wyrozumiały, własne M, lubię muzykę, taniec, bardzo samotny, pragnę poznać miłą, serdeczną, opiekuńczą, z własnym M, wdowę, szczupłą, niepalącą, samotną, do 70 lat. Miejsce zamieszkania do uzgodnienia. Cel – stały związek.

SPOKOJNY

(71/175/69) Wdowiec, bez nałogów, lubię pracę na działce, posiadam własne mieszkanie, poznam panią do lat 70, bez nałogów, z okolic Braniewa lub Elbląga.



Panie

PANIE 31-45 LAT DOMATORKA

(37/175) Nie szukam księcia z bajki, ale mężczyzny z zaletami i wadami, który ofiarowałby mnie i mojemu 9-letniemu synowi miłość, przyjaźń i poczucie bezpieczeństwa.

POGODNA

(po 40/169) Szczupła, miła, katoliczka, interesująca, bez nałogów pozna pana do 55 lat, najchętniej wdowca, odpowiedzialnego, pogodnego, katolika, bez nałogów, który nie szuka przygód. Cel – przyjaźń.

SYMPATYCZNA

(43/168) Wolna, szczupła, młoda duchem, niezależna finansowo, lubiąca dobrać kuchnię, ciekawą książkę i pływanie, pozna pana do lat 48, poważnie myślącego o życiu.

PANIE 46-60 LAT

Z OKOLIC BARTOSZCZY

(49/159) Szczupła wdowa, niezależna,

wesoła, pozna pana, najchętniej wdowca lub kawalera, w podobnym wieku.

UCZCIWA

(52/170) Wolna, pogodna, niepaląca, ceni szczerść, pozna pana, chętnie zmotoryzowanego. Cel – stały związek.

ZADBANA

Tuż po 50-tce, zadbana, o młodym wyglądzie, olsztynianka, poznam pana, który również tak jak ja pragnie ciepła, czułości i życia w harmonijnym związku. Jestem pogodną, niekonfliktową osobą, niezależną finansowo i mieszkaniowo.

SZCZUPŁA

(55/164) Wolna, o miłym wyglądzie, ceniąca szczerść i ciepło domowego ogniska, bez nałogów, miłego usposobienia, pozna pana wolnego, w stosownym wieku, najchętniej zmotoryzowanego, z własnym M. Miejsce zamieszkania do uzgodnienia.

SKROMNA

(56/165) Domatorka, niepaląca, z poczu-

ciem humoru, pozna skromnego i spokojnego pana, do lat 70, najchętniej mieszkającego na wsi.

ZARADNA

(56/168) Mam wady i zalety, tak jak TY, możemy razem przejść przez jesień naszego życia, z mojej strony szacunek, uczciwość, zaufanie i tego oczekuję w zamian.

OPTYMISTKA

(58/160/64) Wolna, niezależna, bez nałogów, bez zobowiązań, niepaląca, z poczuciem humoru, dbam o dom, dobrze gotuję, cenię spokój, nie szukam przygód, mam stały dochód i dużo wolnego czasu. Poznam pana, dla którego będę najważniejszą. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

UCZCIWA WDWÓRA

Szczerza, prostolinijna kobieta, Rosjanka, z wykształcenia psycholog, pozna pana w wieku 50-62 lata.

UCZUCIOWA

(59/164/78) Szatynka, wolna, miła, uczu-

ciowa, pozna pana wolnego, powyżej 60 lat, chętnie „złotą rączkę”.

PANIE POWYŻEJ 60 LAT WDOWA Z BRANIEWA

(61/173/98) Samotna, niezależna finansowo i mieszkaniowo, trochę nieśmiała, pozna pana uczciwego, z poczuciem humoru, katolika, zmotoryzowanego, najchętniej ze wsi, w wieku 61-70 lat. Numer telefonu przyspieszy kontakt.

SZCZERA

Wdowa, bez nałogów, uczciwa, spokojna, cenię wierność i uczciwość, poznam pana do lat 65, któremu dokucza samotność. Cel – stały związek.

EMERYTKA Z KĘTRZYNA

(65/170/80) Samotna, bez nałogów, niezależna finansowo i mieszkaniowo, bezdzietna, pozna pana w wieku 55-65 lat, uczciwego, z poczuciem humoru, chętnie zmotoryzowanego, z miasta lub ze wsi. Na telefony nie odpowiadam. Cel – stały związek.



Nr 3/2011

hasło

imię i nazwisko.....

rok urodzenia.....

adres.....

nr PESEL.....

treść zgłoszenia (maksimum 30 słów).....

Powyższe dane do wiadomości redakcji

własnoręczny podpis

**Z okazji 40 urodzin
rozdajemy prezenty!**

rolniczeabc

ZAMAWIAJĄC PRENUMERATĘ ROCZNĄ, OSZCZĘDZISZ 15 ZŁOTYCH I DOSTANIESZ PREZENT! ZABAWA TRWA PRZESZ CAŁY 2011 ROK!

Po szczegóły zadzwoń pod nr 89 539 76 63 lub napisz do nas: prenumerata@gazetaolsztynska.pl

gazeta
OLSZTYŃSKA.pl

dziennik
ELBLĄSKI.pl

wm.pl

Olštyniak.pl

Ściągnij „Rolnicze ABC” do komputera
Sam decydujesz!

- ✓ **kiedy** kupujesz
wydanie elektroniczne dostępne całą dobę
- ✓ **gdzie** kupujesz
dostępne na całym świecie
- ✓ **co** kupujesz
możesz wybrać dowolny tytuł



Szczegóły na www.kupgazete.pl oraz www.gazetaolsztynska.pl

Największe zagrożenie dla upraw kukurydzy stanowi okres od zasiewu do osiągnięcia przez roślinę wysokości ok. 10 cm i później w okresie od początku wykształcania kolby do samego zbioru. Straty te wiążą się nie tylko z bezpośrednim zjadaniem roślin przez dziki, ale o wiele większe szkody powodowane są trawieniem upraw. Więcej czytaj na str. 19. Fot. Andrzej Bandyk

